

stancje partyjne, na kadry kierownicze, na cały partyjny aktyw gospodarczy — szczególnie odpowiedzialne zadania.

■ Uchwała w omawianym rozdziale bardzo ściśle kojarząca działania na rzecz porządkowania i uzdrowienia gospodarki — z celami społeczno-socjalnymi, jakie należy osiągnąć. Po raz pierwszy przy tym — a uważam to za szczególnie ważne — mówi się w uchwale partyjnej nie tylko (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W piśmie skierowanym do Kancelarii Sejmu i przewodniczącego sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia — pos. **Jana Szczepańskiego**, związek przypomina, że rozmowy o mediacji komisji sejmowych w sprawie bydgos-

**CIĄG DALSZY NA STR. 2)**



# Polsko - radzieckie rozmowy gospodarcze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mierze do technicznych warunków eksploatacji. Istotną rolę w tym zakresie mogłyby więc odegrać dostawy radzieckiego sprzętu górniczego.

Dalszym tematem rozprawy w czasie obrad były możliwości współdziałania, stwarzające szansę lepszego wykorzystania węgla brunatnego dla potrzeb energetyki, przy współpracy radzieckich specjalistów i wykorzystaniu osiągnięć technologicznych.

Stan bilansu płatniczego naszego kraju z krajami zachodnimi utrudnia w zasadniczym stopniu zakup wielu niezbędnych elementów i podzespołów, wchodzących w skład wyrobów produkowanych w Polsce. Strona radziecka wyraziła gotowość szczegółowego rozpatrzenia możliwości

nawiązania w tym zakresie współpracy kooperacyjnej. Pozwalałaby ona na zmniejszenie obciążenia polskiej gospodarki z tytułu zakupów takich właśnie produktów na Zachodzie. Współdziałanie takie mogłoby być m.in. podjęte w przemyśle elektronicznym oraz maszyn budowlanych i drogowych.

Możliwość lepszego wykorzystania polskich zdolności produkcyjnych rysują się także w innych dziedzinach, zwłaszcza zaś w przemyśle lekkim, którego rozwojem strona radziecka jest jako importer zainteresowana. Dotychczasowa praktyka, a zwłaszcza doświadczenia ostatnich miesięcy, kiedy to otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego dodatkowe przydziały surowców dowodzą, że kontynuowanie współpracy w tym za-

kresie umożliwiłoby zwiększenie polskiego eksportu do Związku Radzieckiego, przy równoczesnym lepszym zaspokojeniu potrzeb własnego rynku.

W świetle ograniczonego i konieczności frontu inwestycyjnego w naszym kraju rozpatrywano również możliwości szerszego wykorzystania usług budowlanych i budowlano-montażowych przy inwestycjach na terenie ZSRR.

Bieżący rok zamknięł się dość poważnym ujemnym saldem płatniczym Polski w stosunku handlowym ze Związkiem Radzieckim. Nie można również oczekiwać, że nasze możliwości eksportowe w przyszłym roku pozwolą na zbliżowanie obrotów. Ten problem stanowi również ważny nurt toczących się rozmów. Będą one kontynuowane.

## Rodzice okupują aulę Akademii Medycznej

# 64 kandydatów zostało „na lodzie”

Aula Akademii Medycznej w Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny pełna rogorycznych rodziców i młodzieży. Na korytarzach taboiki, plecak, wszystkie wskazują na to, że zamierzają tu pozostać aż do czasu, gdy ich zaradki problem spodka się ze zrozumieniem uczelni.

O co im chodzi? Spółeczny Komitet Rodziców Kandydatów na Akademii Medycznej w Krakowie, którzy zdali egzamin, lecz nie zostali przyjęci zawiązał się natychmiast po wywieszeniu wyników egzaminów wstępnych w lipcu. Na blisko 1000 zdających zostało 64 osoby, które zdawały egzamin około 430 osób, lecz zostało przyjętych tylko niewielu ponad 200. Akademia Medyczna w Krakowie zmniejszyła limit przyjęć na I rok studiów o około 200 miejsc.

Pozornie wszystko jest w porządku. Zdarza się przecież, że uczelnie nie przyjmują wszystkich, którzy zdali i mając samorząd mogą określać ilość studentów, która najbardziej im do kształcenia odpowiada. Komitet Rodziców jednak musi mieć jakieś ważne argumenty, skoro od chwili swego powstania przeprowadza szereg rozmów z przedstawicielami Komisji Rekrutacyjnej AM, Senatu, organizacji studenckich. Składa wizyty od KC poczynając po przetrzymanie województwa, do Komisji „Solidarności” i kardynała Macharskiego. Władze akademickie widać o utworzeniu komisji, co więcej, przyjmują petycje składane w tej sprawie. Z zastrzeżeniami,

ale jednak je przyjmują. Rozmowy trwają przez całe wakacje. Jest poparcie wielu instytucji, jest przyczyna atmosfera niemal wszystkich rozmówców, co utwierdza rodziców, że starania należy kontynuować. Na swoim pierwszym spotkaniu z Komitetem Rodzicielskim w dniu 1 września rektor Ryszard Gryglewski dopuszcza możliwość kompromisowego rozwiązania sprawy, a po tygodniu wyjaśnienia, że na skutek niegodności stanowisk w małym Senacie przekazuje rzecz do rozpatrzenia Komisji Kwalifikacyjnej.

I oto wczoraj rodzice usłyszeli werdykt: przyjęci zostali wszyscy kandydaci, którzy w czasie egzaminów uzyskali minimum 50 punktów. Po tym werdykcie okazuje się, że na liście nie przyjętych pozostała nadal 64 osoby, które zdawały egzamin i nie wycofały swoich papierów z AM tracąc tym samym jakiegokolwiek możliwości zażalenia się na innych uczelniach. Decyzja zostaje ogłoszona 23 września, a więc na tydzień przed rozpoczęciem roku akademickiego, gdy zakochyli się już dodatkowe egzaminy na innych uczelniach.

Wczoraj do późnych godzin wieczornych trwały rozmowy z rodzicami. Prowadził je upoważniony przez rektora profesor AM prof. Otmara Górnika. „Uczelnia musi poprawić jakość nauczania, stać o graniczenia — tłumaczy. — Ja nikomu nie obiecywałem...”

Tymczasem rodzice swoje wiedzą. Że w innych uczelniach medycznych w kraj przyjęto studentów, którzy u-

zyskali znacznie niższą punktację niż ich dziećmi odrzucone w Krakowie. W Katowicach np. przyjmowano już kandydatów, którzy uzyskali 41 punktów, w Gdańsku wystarczało 45, we Wrocławiu 48, w Szczecinie i Białymostku — tylko 38. A przecież test egzaminacyjny dla kandydatów na studia był taki sam w całej Polsce. Dlaczego więc na innych akademickich medycznych mogą studiować kandydaci, którzy z niższą punktacją? W odczuciu rodziców jest to wielka niesprawiedliwość. Poza tym na skutek rejonizacji młodzież zdająca w Krakowie nie ma szans na podjęcie studiów w innych uczelniach. To również niesprawiedliwość.

Przecież prawa w Polsce winny być dla wszystkich jednakowe — argumentują rodzice — bez względu nawet i na rejonizację. Poza tym: dlaczego ilość przyjęć na pierwszy rok medycyny ma być niższą akurat w Krakowie, mimo że to akademia obsługuje aż siedem województw? Przecież poprzednio przyjmowała ona 400 do 500 osób. Przecież odślew na pierwszym roku i tak jest duży! Błędem było — wołają rodzice — że uczelnia nie poddała na czas szerokiej informacji o tak drastycznym ograniczeniu ilości przyjęć. Co teraz mamy zrobić? I co ma robić młodzież, nieraz zdająca już po raz drugi czy trzeci raz, gdy z powodu braku jednego czy dwu punktów nie dostanie się na studia?

EWA OWSIANY

# Min. J. Urban: nakład dalszych numerów podwojony nie będzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Istotnym czynnikiem przy kształtowaniu opinii członków związku w sprawach, które są przedmiotem II tury zjazdu.

Przy braku obsługi TV zjazdu szeroka informacja o jego przebiegu i pracach może się ukazywać tylko za pośrednictwem naszego tygodnika. Odebranie przyznanej już na czas zjazdu milionowego nakładu tygodnika stanowi zyskanie wobec naszego związku. Papier na ten cel w Polsce istnieje i nie tej decyzji nie tłumaczy. Domagamy się wydania decyzji umożliwiającej tygodnikowi „Solidarność” użyczenia się w nakładzie miliona egzemplarzy.

Uważamy, że gospodarka papierem i udzielenie zezwolenia nie może być przez władzę używana do tego rodzaju manipulacji politycznych ze szkodą dla milionów ludzi pracy.

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do rządu prasowego o skomercjonowanie uchwały. Oto pisma wypowiedzi min. Jerzego Urbana:

Już nagłówek uchwały prezydium KKP wprowadza w błąd. Władze nie coferły zezwolenia na miliony nakład tygodnika „Solidarność” w czasie obrad zjazdu, ani nie odebrały przyznanej już na czas zjazdu milionowego nakładu tygodnika — jak to sformułowało w tekście uchwały. Są to twierdzenia nieprawdziwe. Władze nie zastrzegły przyznania. Jak to stwierdza uchwała Prezydium KKP, lecz uczyniły coś wręcz przeciwnego: podjęły decyzję zgodnie z prośbami „Solidarności”.

A oto fakty:

7 września otrzymałem dalekopis:

„Krajowy Zjazd Delegatów żąda od władz państwowych zwiększenia do jednego miliona egzemplarzy nakładu tygodnika „Solidarność” na czas trwania zjazdu.

Przewodniczący prezydium Zjazdu. Podpis. nieczytelny. Gdańsk 5.9.81 r.”

Tego samego dnia odpowiedziałem:

„Przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” pan Lech Wałęsa. Informuję uprzejmie, że Prezes Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Wido-

tygodnika „Solidarność” w nakładzie 1 mln egzemplarzy.

Uprzejmie prosimy o wydanie nam zezwolenia na druk w powyższej ilości kolejnych numerów zjazdowych”.

Oznajmiam, że to nieprawda. Żadnej informacji o udzieleniu zgody na następne numery — 27 i 28 nie przekazy-

wał. Zgoda taka nie istniała i nie istnieje. Red. Tadeusz Mazowiecki wiedział o tym doskonale, gdyż tego 22 września rozmawiał z mną na ten temat przez telefon i uzyskał informację przeciwną od tych, które miałem rzekomo przekazać. Tyle faktów.

Delikatnie mówiąc trudna jest współpraca z ludźmi, którzy wyrażają zgodę na ich próby nazywania szyskanami, alarmując takimi pomówieniami opinię społeczną; którzy udzielenie zezwolenia nazywają cofnięciem zezwolenia i w ogóle mają skłonność do mijania się z prawdą oraz wzniecania publicznych konfliktów czy jest po temu jakikolwiek pretekst czy go nie ma.

W związku z pozostałymi stwierdzeniami zawartymi w uchwale Prezydium KKP przypomnieć trzeba, że telewizyjny retransmisję z zjazdu „Solidarności” nie ma, gdyż ekipa RTV odmówiła akredytacji. I że tygodnik „Solidarność” ma najwyższy nakład spośród wszystkich tygodników polityczno-społecznych. Został on na czas trwania zjazdu i jeden tydzień ponad ten czas podwojony do miliona egzemplarzy w chwili kiedy plan produkcyjny papieru jest drastycznie niewykonany. Dzieje się tak głównie z powodu konieczności zmniejszenia o 200 tys. ton przydziału węgla dla przemysłu papierniczego.

Do wzrostu wydobywa węgla „Solidarność” nie przyznaje się, tylko wydobywa sobie trudniej. Natomiast nie chce godzić się ze skutkami ujemnych zdarzeń gospodarczych, które sama tworzy. Dla ilustracji podam, że w tym czasie, gdy nakład trzech numerów „Solidarności” zwiększył się do miliona egzemplarzy 150 milion RSW „Prasa” zmniejszono nakład lub objętość, albo jedno i drugie zmniejszono. Nakład „Polityki” zmalał np. o 50 tys. egzemplarzy, „Przekroju” o połowę czyli 350 tys. „Panorama” też o połowę, tj. 250 tys. itd. Zawieszono w ogóle wydawanie dwóch czasopism — wszystko z braku papieru.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że jakoś wszystkie te cieża przez wszystkich wydawców i firmantów gazet i czasopism uważane są za przykry konieczność, zaś podwojenie ogromnego nakładu tygodnika „Solidarność” Prezydium KKP nazwało szyskaną.

Nakład dalszych poza trzema numerami „Solidarności” podwojony nie będzie.

W tym działaniu widzimy realną drogę uzyskiwania realnych efektów zawartych w porozumieniach społecznych, płaszczyzn umacniania linii dialogu i unikania groźby konfrontacji społecznej o nieobliczalnych skutkach. Na drodze tej, w codziennych naszych działaniach chcemy bronić zdobycy socjalizmu, wspierać zwycięstwo sił rozsadku i realizmu politycznego nad niebezpiecznymi próbami podważania politycznych pryncypiów naszej socjalistycznej państwowości.

W takim działaniu widzimy realną drogę uzyskiwania realnych efektów zawartych w porozumieniach społecznych, płaszczyzn umacniania linii dialogu i unikania groźby konfrontacji społecznej o nieobliczalnych skutkach. Na drodze tej, w codziennych naszych działaniach chcemy bronić zdobycy socjalizmu, wspierać zwycięstwo sił rozsadku i realizmu politycznego nad niebezpiecznymi próbami podważania politycznych pryncypiów naszej socjalistycznej państwowości.

W takim działaniu widzimy realną drogę uzyskiwania realnych efektów zawartych w porozumieniach społecznych, płaszczyzn umacniania linii dialogu i unikania groźby konfrontacji społecznej o nieobliczalnych skutkach. Na drodze tej, w codziennych naszych działaniach chcemy bronić zdobycy socjalizmu, wspierać zwycięstwo sił rozsadku i realizmu politycznego nad niebezpiecznymi próbami podważania politycznych pryncypiów naszej socjalistycznej państwowości.

W takim działaniu widzimy realną drogę uzyskiwania realnych efektów zawartych w porozumieniach społecznych, płaszczyzn umacniania linii dialogu i unikania groźby konfrontacji społecznej o nieobliczalnych skutkach. Na drodze tej, w codziennych naszych działaniach chcemy bronić zdobycy socjalizmu, wspierać zwycięstwo sił rozsadku i realizmu politycznego nad niebezpiecznymi próbami podważania politycznych pryncypiów naszej socjalistycznej państwowości.

W takim działaniu widzimy realną drogę uzyskiwania realnych efektów zawartych w porozumieniach społecznych, płaszczyzn umacniania linii dialogu i unikania groźby konfrontacji społecznej o nieobliczalnych skutkach. Na drodze tej, w codziennych naszych działaniach chcemy bronić zdobycy socjalizmu, wspierać zwycięstwo sił rozsadku i realizmu politycznego nad niebezpiecznymi próbami podważania politycznych pryncypiów naszej socjalistycznej państwowości.

## Międzynarodowy Związek Studentów

oskarża NZS o współpracę z CIA

PRAGA (PAP). Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów zdecydowanie potępił wrogą kampanię rozpętlaną w ostatnim czasie przeciwko postępowemu i demokratycznemu ruchowi studenckiemu. Najbardziej aktywnymi protektorami w ruchu studenckim — czytamy w oświadczeniu — są zdyskredytowani poprzez powiązania z CIA liderzy Amerykańskiego Zrzeszenia Studentów. Współdziałają z nimi przywódcy tzw. „Nielegalnego Związku Studentów” w Polsce, którzy wbrew interesom polskich studentów coraz aktywniej

włączają się w walkę polityczną przeciwko postępowemu ruchowi studenckiemu i Międzynarodowemu Związkowi Studentów.

W oświadczeniu podkreślono, że wywrotowa działalność zajmuje się także kierownictwo środowiskowej organizacji Krajowego Związku Studentów Francji, w Dijon znanej z intryg i działalności rozłamowej we francuskim ruchu studenckim i na arenie międzynarodowej.

Za ich plecami — stwierdza dokument — stoją siły przeciwdziałające się włączeniu postępowych i demokratycznych

Wit Wójtowicz został w Szwecji

## - kilka pytań w tej sprawie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

podjął w tej sprawie następujące wnioski:

Zwrócić się z wnioskiem do sekretariatu KW PZPR w Nowym Sączu o natychmiastowe wystąpienie przez wydział zagraniczny KC PZPR, za pośrednictwem służby dyplomatycznej, do władz szwedzkich o dokonanie eksteradycji ob. Wita Wójtowicza i podjęcie go w kraju do odpowiedzialności karnej, oraz natychmiastowego wyłączenia z szeregu PZPR.

Pozwabić ob. Wita Wójtowicza wszelkich praw honorowych miasta Nowego Targu. — Zapoznać w dniu 22 września br. z treścią niniejszej uchwały Sekretariat KW PZPR w Nowym Sączu, organizację partyjne stopnia podziałowego miasta i środki masowego przekazu.

Przeciwko jednemu bym tu oponował: przeciwko rzucającemu legitymacji partyjnych, czym niektórzy rozgorzeleni towarzysze z nowotarskiej organizacji grożą. Osobiście sądzę, że trzeba tu wójeć rożni i spokoju. Hańba i niesława, którymi okrył się Wójtowicz nie dotyczą przecież ludzi partii ani załogi Podhala. Nie oni są za nią odpowiedzialni. Wójtowicz był jedną z chorych galei, które należało odciąć. I to się stało. Sam wydał na siebie wyrok, uciekając tchórzliwie.

Powstać natomiast problem, czy pogodzić się z tym, że Wójtowicz uciekł i na tym poprzestać. Przecież człowiek ten nie zasługuje na status uchodźcy politycznego — denuncjuję się moim rożni. — Przecież on ponosi odpowiedzialność za nadużycia natury kryminalnej.

O tym jednak, czy Wójtowicz zasługuje na azył polityczny zdecydował rząd szwedzki i na postanowienie w tej sprawie praktycznie nie mamy żadnego wpływu.

Na zakończenie miałbym jedną, ale zasadniczą pretensję do KW PZPR w Nowym Sączu: dlaczego dopiero teraz Egzekutywa zdecydowała się poinformować „Gazetę”, że już 18 sierpnia, a więc w dzień po mojej zasadniczej publikacji na temat Wójtowicza, wystąpiła do MSZ o jego odwołanie ze stanowiska. Przecież nasi czytelnicy, zburzeni treścią artykułu, czekali na taką informację, na takie stanowisko instancji wojewódzkiej. Szkoda, że w tych trudnych dniach zmarnowano szansę, szansę pokazania, że instancja partyjna tak samo myśli jak społeczeństwo.

A przecież myślała i myślała tak samo sądząc po stanowisku Egzekutywy.

KONRAD STRZELEWICZ

## Po oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR

# Stanowisko Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie

W obliczu niebezpiecznego wzrostu napięcia społecznego, jaki w ostatnich tygodniach narastał w kraju i odzwierciedlał się coraz głębiej w naszym województwie, Egzekutywa KW PZPR w Tarnowie zebrana na posiedzeniu w dniu 23. 09. 1981 zdecydowała wy-

powiadać się przeciwko wszystkim tym siłom, które przyczyniają się do zaostreżenia bezprzekładnej walki z partią, rządem i ustrojem socjalistycznym PRL. Czynimy to z głębokiej troski o losy kraju, o losy linii socjalistycznej odnowy, porozumienia i dialogu w rozwiązywaniu nabrających problemów społecznych, przyjętej przez demokratycznie wybranych delegatów na IX Zjazd Partii. Za tą linią zdecydowanie i w pełni opowiadała się i nadal opowiada cała tarnowska wojewódzka organizacja partyjna. Zaakceptowały ją wszystkie postępowe siły kraju, a jej podstawę konstrukcyjną zawarta we wszystkich porozumieniach społecznych stanowi uznanie i poszanowanie socjalistycznych pryncypiów i zasad ustrójowych naszego państwa.

W tę podstawę właśnie najbardziej dotkliwie uderzyła część nieodpowiedzialnych w swych dążeniach działaczy „Solidarności” podczas pierwszej tury obrad Zjazdu Delegatów tego Związku w Gdańsku. Przebieg tego Zjazdu i podjęte na nim uchwały stanowią niebezpieczną próbę pchnięcia „Solidarności” na drogę konfrontacji z partią i władzą ludową, odejścia od funkcji i założeń statutowych niezależnego i samorządnego związku zawodowego, lecz podjęcie siły politycznej i społecznej, określającej się w wieloletnim postawieniu ponadkonstytucyjną władzą, a nawet ignorującą nasze więzi przyjaźni i sojusze z innymi krajami socjalistycznymi. Jakże bowiem inaczej można rozumieć dyskusję o roli partii w naszym społeczeństwie, wyzwanie rzucone Sejmowi, czy też treść „Pisma do ludzi pracy krajów socjalistycznych”, stanowiące próbę jawnej ingerencji w sprawy wewnętrzne ich państw.

Są to kroki, które nie wychodzą naprzeciwko wysiłkom zmierzającym do stabilizacji sytuacji w kraju, ale stwarzają dodatkowe napięcia społeczne. Uważamy, że prawem i obowiązkiem Biura Politycznego KC i rządu PRL było otwarte i jawne zajęcie stanowiska wobec tych spraw i stanowisko to w pełni popieramy. Głęboko wierzymy i ufamy rozsądkowi i rozumowi klasy robotniczej i wszystkich Polaków, którzy właściwie rozumieją i przyjmują zawarte w Oświadczeniu Biura Politycznego potwierdzenia

Wieloletniemu do masowego ruchu o pokój i postęp przeciwko wojennym planom USA i ich sojuszników. Próby zorganizowania załoczek zjazdu tzw. „Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów” w Warszawie — stwierdza sekretariat MSZ — jasno dowodzą, że organizatorzy tego prowokacyjnego pomysłu upatrują swój główny cel w podporządkowaniu stowarzyszenia planom agresywnych kół i służb wywiadowczych niektórych krajów zachodnich produkujących w antypolskiej kampanii.

MZS wezwał wszystkie województwa w jego skład i zaprzeczając z nim organizację do zdecydowanego potępienia prowokacyjnych kampanii wymierzonych przeciwko progresywnemu i demokratycznemu ruchowi studenckiemu, do umacniania jednolitości i współpracy międzynarodowego ruchu studenckiego.

Nakład dalszych poza trzema numerami „Solidarności” podwojony nie będzie.

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

Wit Wójtowicz został w Szwecji

## Stanisław Ciosek do dziennikarzy zagranicznych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dium KKP NSZZ „Solidarność” w sprawie samorządu. Należałoby je oceniać jako krok ku realizmowi, gdyby rozważał to stanowisko samolinit. Trzeba jednak podać je w rozważnej, ostrożnej analizie w kontekście rozmaitości wypowiedzi na te niektóre dokumentów przygotowanych przez Komisję Zjazdową.

Odpowiadając na zarzuty o nagonkę władzy na „Solidarność” min. Ciosek podkreślił, że rząd ma niezbywalne prawo prezentować w tej kwestii swoje poglądy. Nigdy przy tym nie przekracza przyjętych wytycznych zasad, co nie zawsze można powiedzieć o

niektórych ogniach „Solidarności”.

Rząd oczekuje od swych partnerów stosowania się do reguł gry, do formuł politycznych, które rok temu zostały precyzyjnie ustalone w Gdańsku. Rząd określił zespół warunków, które umożliwiłyby wprowadzenie „Solidarności” jako niezależnego i samorządnego związku zawodowego do socjalistycznej rzeczywistości w Polsce. Chodzi tu najogólniej o „rezygnację „Solidarności” z postulatów zmiany systemu politycznego w Polsce, do tego bowiem sprzeciwiali się umysły grup ekstremalnych. Rząd czeka teraz na odpowiedź od II tury zjazdu, mając nadzieję, że będzie to odpowiedź konstruktywna, że zwycięży realizm, rozsądek i

poczucie odpowiedzialności narodowej.

Kilku dziennikarzy pytało o możliwości ogłoszenia w Polsce stanu wyjątkowego lub wojennego. Usłyszeli w odpowiedzi zapewnienie, że do ostatniej chwili władze będą czyniły wszystko, by wyprawić kraj z kryzysu metodami pokojowymi, choć są one rzeczywiste w obecnej niezwyklej sytuacji w Polsce. Środkami nadzwyczajnymi.

Jak stwierdził J. Urban, w sprawie obsługi radiowo-telewizyjnej II tury zjazdu nie się nie zmieniło. Nadal leży niezatarty wniosek o akredytację ekipy RTV, a „Solidarność” z niczym się do rządu w tej sprawie nie zwracała.

## Partia stawia na pełną otwartość polityki gospodarczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Oznacza to, iż przewodnią rolę partii, nakładającą na nią obowiązek inspirowania najbardziej postępowych rozwiązań gospodarczych, zgodnych z interesem ogólnospołecznym — przejawiać się będzie jednocześnie w uruchamianiu jak najszerszych inicjatyw poszczególnych ludzi i wszystkich środowisk w poszukiwaniu takich rozwiązań, a następnie w pracy nad ich wdrażaniem i kontrolą uzyskiwanych efektów.

Jeszcze jedna refleksja. Nigdy najlepsza sama przez się żadnych efektów. Uchwała wyznacza kierunki działań. Działania zależą od ludzi — od nas wszystkich. Z inicjatyw Komitetu Krakowskiego PZPR przeprowadziliśmy niedawno cykl spotkań konsultacyjnych z I sekretarzem POP większych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, usługowych. W trakcie tych spotkań wypracowaliśmy szereg kierunków dla bieżącej pracy partyjnej w sferze produkcyjno-gospodarczej.

Okazało się, że bardzo wiele spraw już można i należy podejmować. Trzeba tylko przełożyć na język każdego przedsiębiorstwa „Rządowy program przewyższania kryzysu i stabilizowania gospodarki” — stanowiący integralną część uchwały Zjazdu. Koncentrować będziemy na tym temacie — zgodnie z załączeniem Uchwały — naszą partyjną uwagę w najbliższych dniach i tygodniach.

Uchwała jednoznacznie potwierdza, że sfera ekonomiczna i produkcyjna jest i musi być stałą obciążą bezpośrednią zainteresowaniem partii, a przewodnią rolę partii w rozwiązywaniu trudnych i skomplikowanych problemów gospodarczych nie może być podważana.

Władysław KACZMAREK

## Meldunek górniczy

KATOWICE (PAP). Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 22 bm. załogi kopalń wydobyły 594.588 ton węgla kamiennego. W poprzednim miesiącu, 24 sierpnia (22-23 ub. m. była sobota i niedziela) wydobyte wyniosło 592.011 ton. Dla porównania przed rokiem 22 września górnicy dostarczyli 560.648 ton tego paliwa.



(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

linię powrotu do starych form ustroju? Czy rzeczywiście w imieniu nas wszystkich, czy też w imieniu ludzi pracy kwestionując się dorobek tych samych ludzi pracy, ten dorobek, który złożył się na obecny kształt Polski? Wiele krytycznych słów wypowiedzieliśmy pod adresem przeszłości, ale przecież ta przeszłość została nie tylko obiektem krytyki, ona została także obiektem materialnego dorobku państwa i narodu. Czyż trzeba się tego wszystkiego wyrzekać? Nie sądzę.

Kwestionuje się miejsce Polski w świecie. Rzecz o kluczowym znaczeniu dla trwałości naszego państwa i Polski w dzisiejszych jej granicach.

Czy ktoś przytomnie, dobrze życząc temu krajowi może na Zjeździe „Solidarności” w Gdańsku — a jest to miasto po Poczdamie przywrócone Polsce — uchwałać rezolucje, posłanie do narodów Europy Wschodniej? Przecież to jest jasna prowokacja. Nikt z tych ludzi, którzy świadomie inscenizowali przyjęcie tej rezolucji nie miał wątpliwości, że będzie stosunek Związku Radzieckiego czy innych krajów socjalistycznych do tej rezolucji. To jest prowokowanie do zastosowania wobec naszego kraju środków — być może nie tylko politycznych.

Ina tym polega wrogość tej działalności. Tego nie da się odwrócić od ogólnych tendencji w polityce światowej. Tego nie można potraktować jako wyskok młodzieży, a kto z was chce to niech sobie zada trud przeczucia tej rezolucji. Napisała znakomicie, pełnym finem językiem politycznym. To nie delegat z zakładu pisał. Pisał ją polityk świadom rzeczy, świadom następstw tego faktu.

I z tego musimy sobie zdawać sprawę. To nie jest już kwestia sporu, o to czy „Solidarność” jest młodym związkiem czy starym związkiem, związkiem zawodowym czy innym. To jest ustawienie tej organizacji na pozycjach antysocjalistycznych, prozachodnich, co znalazło wyraz m.in. w zaproszeniu na Zjazd wszystkich możliwych w świecie związków zawodowych poza związkami z krajów socjalistycznych.

I przypomnieliśmy sobie teraz te znane polemiki. Towarzysze Kania na Plenum KC zarzucił „Solidarności”, że nie zaprosiła związków zawodowych z krajów socjalistycznych na ten Zjazd. Janusz Onyszkiewicz, rzecznik prasowy „Solidarności” zareagował zarzuceniem kłamstwa towarzyszyowi Kani. A przecież wszystko jest do ustalenia. Myśmy zarządził bardzo skrupulatne badanie na stacjach dalekopisów zmierzając do wyjaśnienia kiedy wyszły zaproszenia „Solidarności” do organizacji związkowych krajów socjalistycznych. Wszystkie wyszły po wystąpieniu tow. Kani. Okazało się także, że „Solidarność”, która nie lubi Związków Branżowych, nie dyspo-

## Nasza ofensywa polityczna, to przede wszystkim propagowanie linii socjalistycznej odnowy

nowała nawet nazwiskami przewodniczących tych organizacji związkowych w krajach socjalistycznych i nie dysponowała też adresami ich central. Dlatego też do Związków Branżowych zadzwonił przedstawiciel „Solidarności”, aby tam dostać te adresy i móc wysłać dalekopisy. Natomiast wcześniej zarzucił kłamstwo i sekretarzowi KC. To są fakty poza dyskusją. No dobrze, ale jak można było zapraszać związki zawodowe z krajów socjalistycznych, jeśli w planie było przyjęcie posłania do narodów krajów socjalistycznych...?

### Nie będziemy jako partia bronić starego porządku

Jeśli dziś towarzysze mówimy o ofensywie politycznej, to nie wolno nam myśleć tylko o krytyce poglądów czy pozycji przeciwników naszym. Nasza ofensywa polityczna to przede wszystkim propagowanie naszej linii politycznej. Linii socjalistycznej odnowy. Nasza partia w tej walce politycznej nie może dać się zepchnąć na pozycję obrony starego porządku. Wręcz przeciwnie. Musimy mieć pełną jasność, że powrót do metod rządzenia, do sposobu rozwiązywania spraw kraju jak był stosowany do roku 1980 jest niemożliwy i my go nie chcemy. O tym trzeba ludzi przekonać. Chcemy zmieniać do państwo, zmieniać zgodnie z uchwałami IX Zjazdu.

### Chcemy by nasz ustrój był ustrojem zaufania społecznego

Chcemy w Polsce budować socjalizm wolny od wstrząsów tego rodzaju jakie mieliśmy w przeszłości. Cóż to byłoby za idea, jeśli ktoś chciałby wrócić do roku 70, roku 56 tylko w jakimś nowym wydaniu? Nam trzeba znaleźć rozwiązania — i jestem przekonany, że IX Zjazd je daje. Chcemy socjalizmu, który nie wykluczy konfliktu, bo historia w ogóle przed konfliktami nikogo nie chroni, ale który minimalizuje możliwość konfliktu i uczyni nasz ustrój ustrojem zaufania społecznego i społecznego państwa.

Ala jednocześnie musimy przeciwdziałać się tym zjawiskom szkodliwym, które w „Solidarności” występują. I można by wyliczyć długo, zresztą uczynił to tow. Dąbrowski w swoim referacie. Zobaczenie jaka wymowa na fakt, że dziś „Solidarność” zapomina w ogóle o problemach zbrodni Niemiec hitlerowskich w Polsce, natomiast to co serwuje się naszej młodzieży, chce się pompować do szkół, uczynić to przedmiotem wychowania

obywatelskiego w Polsce to jest antysocjalizm, antyradykalizm. A dlaczego tak chętnie zapomina się o zbrodniach niemieckich?

Po Oświadczeniu Biura Politycznego „Solidarność” zareagowała oświadczeniem rzecznika prasowego Janusza Onyszkiewicza. W tym oświadczeniu Onyszkiewicz nawet się nie zająknął na temat tych rezolucji, tych decyzji Zjazdu, które były przedmiotem wnioskowania i ataków ze strony Biura Politycznego, a zawarte były w oświadczeniu. Natychmiast wywinął koziołka i całą sprawę odniósł do tego, że krytyka „Solidarności” wynika stąd, że „Solidarność” krytykuje rząd za nieudolność, a Biuro Polityczne broni władzy i dlatego atakuje „Solidarność”. Jest to wyminięcie wszystkich innych problemów, a skierowanie wszystkiego na krytykę rządu za nieudolność. Jest to towarzysze gruba nieprawda i jest to wymaganie, aby rząd dokonał cudów w tych warunkach, w których dziś się znajduje. I my nie możemy w żadnym przypadku stwarzać takiego wrażenia i takiej sytuacji, że będziemy obciążali tylko wyłącznie władzę za te kłopoty, które dziś ludzie pracy mają w Polsce.

### Nie żalujemy sobie samokrytyki, ale od Sierpnia już nie tylko partia ponosi odpowiedzialność

Tu trzeba sobie zdawać sprawę, że dzisiaj u nas funkcjonują już dwie odpowiedzialności, a nie są one równo egzekwowane.

Atakując się naszą partię za złe i dobre, które zrobiła do roku 80. Nie żalujemy krytyki i my dla tego okresu. IX Zjazd był tego dowodem. Ale przecież towarzysze, od sierpnia 80 roku już nie tylko partia ponosi odpowiedzialność za to co się dzieje w kraju. Za to co w tym czasie się dzieje i to co się stało ponosi również odpowiedzialność „Solidarność”. Bo jej działania w tym czasie były dominujące. To ona organizowała różnego rodzaju naciśki, które rozdzieliły określone skutki. I towarzysze my nie musimy ani oczy na to zamykać, ani przemilczać tych faktów, jeśli chcemy osiągnąć jakiś stopień porozumienia ze społeczeństwem. A to porozumienie jest nam bardzo potrzebne.

Ważny kolejny w czym myślny mieli rację a w czym nie mieli racji. Ja sam uczestniczyłem w rozmowach w Stoczni ze strajkującymi. Głównym przedmiotem sporu była kwestia jaka może być skala podwyżek plac w Polsce, aby gospodarka i rynek to wytrzymały. Podpisaliśmy porozumienie. W wyniku naciśków jakie przyszły już po podpisaniu porozumienia wypłaty, które były przewidziane w porozumieniu o 50 procent. Przestrzegaliśmy, że gospodarka tego nie wytrzyma. W odpowiedzi dostawaliśmy zapewnienie, że jak tak podwyższymy płace to wzrośnie wydajność, zdyktujemy się rozwój gospodarczy, towaru będzie dostatek itd! itd. No a co dzisiaj jest? Produkcja przecież spada, ludzie dowiecy opowiadają, że jednak może ta złotówka jest za droga, na to żeby nią ślać tapetować bo przecież za nią kupić nie bardzo jest co. To co, czy za to też tylko co się mamy tłumaczyć jako partia? A weźmy my dalej. Kwestia sporu o wprowadzenie wolnych sobót. Jest to toczył długo. Naciśki były ogromne. Aparat strajkowy został uruchomiony w całym kraju. Zabierałem głos w tym dyskusji publiczne, że nie stać nas na to, aby przy takim wzroście wypływu pieniądza gwałtownie skrócić czas pracy, bo to musi się odbić na rozmiarach produkcji. I co odpowiadał? Ustapiło — wzrosła wydajność pracy, wszystkich będzie w bród. A co jest? Dzisiaj największy brak w Polsce, to brak surowców krajowego pochodzenia. To nie to, że ich nie ma, one są, nie ma tylko wydobycia. Weźcie sprawę węgla. To co się dzieje dzisiaj na Śląsku jest zjawiskiem zjawiskiem wobec gospodarki całego narodu. Rząd oferuje kolejne propozycje wynagradzania za pracę, żeby wydobycie więcej węgla, kolejnie rozważa się sąbatorowanie przez „Solidarność”. A kraj stoi w sytuacji, że nie wiadomo gdzie będzie się ogrzać zimą. A co z innego jest jeśli nie prowadzenie polityki im gorzej tym lepiej. Tylko komu gorzej, a komu lepiej? Nie narodowi, ludzie lepiej jeżeli węgla na zimę nie będzie. Jeżeli zabraknie go do ogrzewania domów, do wytwarzania energii elektrycznej. To ważny „Solidarność” wiejska. Cały spór o rejestrację tej organizacji. Toż przecież Polska miała być miodeł i mlekiem płynąć z chwilą gdy się ten związek zarejestruje. A co dziś się dzieje? Co mamy w zamian? Strajki! Nawoływanie do ograniczenia sprzedaży produktów rolnych. W sytuacji kiedy jest taki ich brak. No to gdzie są te warunki do współpracy? Gdzie jest myślenie o sprawach całego kraju? Nie ma tego. Jest dążenie do tego, żeby pogorszyć sytuację i zbijać kapitał polityczny i oskarżać rząd, że nic nie robi.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami w tym wypadku jednak chcemy przypomnieć komendantce Chorągiew Krakowska o oczekiwaniu w swoich ideowych poczynaniach wsparcia ze strony partii, a także środków masowego przekazu. Zdaniem D. Noszki tylko krakowskie radio propaguje ZHP, natomiast prasa jest mu co najmniej obojętna.

Chociaż w omówieniu dyskusji nie rościmy sobie prawa do polemiki z dyskutantami



## Jak przełożyć Uchwałę IX Zjazdu Partii na konkretną pracę

1. Zjazd uznaje, że obowiązkiem partii, jej powinnością wobec całego społeczeństwa, jest wdrażanie reformy gospodarczej w możliwie krótkich terminach. Przeprowadzenie reformy jest zasadniczym warunkiem powodzenia programu wyjścia z kryzysu i stworzenia podstaw do rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Reforma musi być zgodna z podstawowymi założeniami socjalistycznego systemu społeczno-gospodarczego.

Podstawowym celem reformy jest zapewnienie wysokiej społecznej efektywności gospodarowania. Realizacja tego celu wymaga uspołecznienia planowania, tj. rozszerzenia udziału wszystkich środków społecznych w kształtowaniu programów rozwoju, stworzenia warunków do samodzielności i samorządności przedsiębiorstw działających na zasadach samofinansowania.

● Zjazd aprobując podstawowe założenia reformy gospodarczej zawiera w „Kierunkach reformy gospodarczej”. Uznaje te założenia za rozwiązania odpowiadające współczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej oraz sprzyjające dalszemu socjalistycznemu rozwojowi Polski. Zjazd zobowiązuje Komitet Centralny, wszystkie instancje i organizacje partyjne do gruntownej konsultacji i pracy wyjaśniająco-szkoleniowej oraz konsekwentnego i twórczego wcielania zasad reformy gospodarczej.

Uznając, że niezbędne jest rozpoczęcie wdrażania reformy, uważa się za celowe wnikliwe przedyskutowanie a następnie jak najszybsze uchwalenie przez Sejm ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, które powinny stworzyć podstawy prawnoprawno-organizacyjne dla wdrażania reformy. Klub poselski PZPR powinien poprzeć w Sejmie te inicjatywy.

● Zjazd opowiada się za zasadniczą rekonstrukcją i redukcją aparatu administracyjnego.

Uznając reformę gospodarczą za sprawę całego społeczeństwa, Zjazd zwraca się o szerokie współdziałanie ZSL i SD, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

2. Zjazd aprobując kierunki przewyższania kryzysu i stabilizowania gospodarki zawarte w przedłożonym przez rząd programie. Konsekwentne wdrożenie działań zawartych w programie jest podstawą ochrony socjalnej i poprawy warunków życia społeczeństwa w przyszłości.

7. W POLITYCE INWESTYCYJNEJ ze względu na konieczność ograniczenia poziomu inwestowania i zmniejszenia udziału nakładów inwestycyjnych w dochodzie narodowym, niezbędna jest koncentracja środków na celach wiodących, do których należą: gospodarka żywnościowa, mieszkaniowa, intensyfikacja eksportu, rozbudowa bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego oraz oświata i kultura. W dziedzinie inwestycji jako generalną wytyczną należy przyjąć modernizację i rekonstrukcję istniejącego potencjału wytwórczego, podporządkowaną harmonizacji rozwoju bazy wytwórczej gospodarki narodowej.

● Dla opanowania sytuacji na froncie inwestycyjnym niezbędne jest ograniczenie liczby budów, zasadnicze skrócenie cyklu budowy i osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych. Przy podejmowaniu decyzji o zatrzymaniu ukończonych inwestycji należy wziąć pod uwagę stan ich zaawansowania, wielkość nakładów niezbędnych do ich zakończenia, społeczno-ekonomiczną efektywność. Rząd powinien dokonać ponownej analizy programu inwestycyjnego, uwzględniając wymienione kryteria i ustalając tryb i termin realizacji inwestycji.

W pełnym trybie należy podjąć decyzje związane z realizacją umów i porozumień międzynarodowych.

8. W POLITYCE ZATRUDNIENIA rząd powinien respektować podstawową zasadę naszego ustroju gwarantującą każdemu obywatelowi prawo do pracy. Ze względu na trudną sytuację gospodarczą kraju oraz konieczność niedopuszczenia do bezrobocia Zjazd uznaje za zasadnicze dokonanie niezbędnych przesiedleń pracowników. Przy przesiedlaniu zatrudnienia uwzględnić należy przede wszystkim potrzeby gałęzi surowcowych, a także potrzeby energetyki i całej sfery usług i handlu. Pracownikom przechodzącym do pracy w rolnictwie, rzemiośle i usługach — rząd i władze terenowe powinny udzielić niezbędnych ułatwień i pomocy kredytowo-materiałowej.

9. Najważniejszym zadaniem warunkującym przewyższenie nie kryzysu jest zwiększenie produkcji paliw, energii i surowców oraz oszczędne gospodarowanie nimi. Zjazd uważa za niezbędne sporządzenie przez rząd w ciągu najbliższych miesięcy całonocnego bilansu energetycznego kraju i na tej

## ROZDZIAŁ V: Kierunki przewyższania kryzysu, stabilizowania gospodarki kraju oraz urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej

Zjazd potwierdza wielką wagę działań zarówno bieżących, mających na celu poprawę sytuacji ekonomicznej naszego kraju, jak i zamierzonych długofalowych. Realizacji programu powinny zostać podporządkowane wszelkie dostępne środki polityki społeczno-gospodarczej oraz mechanizmy ekonomiczne przewidziane w reformie gospodarczej. Należy zabiegać o pozyskanie społecznej aprobaty dla programu stabilizacji.

3. Działania zmierzające do osiągnięcia równowagi pieniężno-rynkowej powinny spowodować wzrost produkcji rynkowej wyrobów i usług. Przewyższenie równowagi wymaga zmian w strukturze przemysłu celem wydatnego zwiększenia udziału produkcji rynkowej w całości produkcji przemysłowej. Wymaga również zwiększenia produkcji drobnej wytwórczości oraz wyższej podaży usług. Należy zapewnić pierwszeństwo dla produkcji wyrobów żywnościowych oraz wyrobów przemysłowych zaspokajających podstawowe potrzeby społeczne, zwłaszcza rodzin i osób gorzej sytuowanych.

Istotnym czynnikiem opanowania sytuacji rynkowej jest racjonalne kształtowanie dochodów ludności. Niezbędne jest ustalenie przez rząd, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, nowych terminów realizacji uzgodnień dotyczących podwyżek płac, zmian układów zbiorowych i branżowych kart pracowniczych, zawartych w porozumieniach społecznych.

4. Zjazd uważa za uzasadnione przeprowadzenie reformy cen detalicznych, która jest częścią składową reformy gospodarczej. W założeniach reformy należy uwzględnić wpływ zmian cen zaopatrzeniowych na koszty wytwarzania artykułów rynkowych, potrzebę stopniowego ograniczania dopłat z budżetu państwa oraz potrzebę pobudzenia rozwoju produkcji rynkowej. Reforma powinna doprowadzić do zasadniczego zmniejszenia luki między popytem a podażą, zwłaszcza żywności oraz do zmian w strukturze konsumpcji.

Przeprowadzenie reformy cen detalicznych w powiązaniu ze sprawiedliwą rekompensatą, chroniącą zwłaszcza najmniej zarabiające grupy ludności, wymaga wiarygodnej konsultacji ze wszystkimi partiami politycznymi, związkami zawodowymi, ze społeczeństwem oraz przedstawienia pełnej informacji całej opinii publicznej. Zaprezentować w niej należy wszystkie konsekwencje społeczno-ekonomiczne proponowanej przebudowy struktury i poziomu cen i dopiero po uzyskaniu zgody społecznej podejmować uzgodnione decyzje.

5. W celu osiągnięcia poprawy sytuacji płatniczej kraju niezbędny jest przyspieszony rozwój efektywnej produkcji eksportowej oraz racjonalne gospodarowanie środkami dewizowymi na import. Należy stworzyć mechanizmy ekonomiczne oraz wprowadzić nowe rozwiązania organizacyjne i prawne, ułatwiające i pobudzające wzrost produkcji oraz sprzedaży wyrobów i usług na eksport.

● Pilnego rozwiązania wymaga przyznanie przedsiębiorstwom uprawnien do prowadzenia samodzielnej działalności eksportowej oraz tworzenia funduszu dewizowego na import uzupełniający, niezbędny dla tej produkcji.

● Nowego uregulowania wymaga nadzór i kontrola państwa nad tą działalnością.

● Rząd opracowuje w ciągu roku długofalowy program proekspansyjnego rozwoju gospodarki narodowej, uwzględniający programy poszczególnych organizacji gospodarczych. Program ten powinien respektować zobowiązania handlowe oraz specjalizacyjno-kooperacyjne, wynikające z umów i porozumień z krajami RWPG, a także z pozostałymi krajami. Wzrost eksportu musi zapewnić uregulowanie zobowiązań kredytowych w nowych, uzgodnionych terminach.

● Popieranie eksportu i pobudzanie pożądaných zmian strukturalnych wymaga zapewnienia organizacjom gospodarczym właściwej informacji oraz propagowania wiedzy o niezbędności współpracy z zagranicą, umocnienia miejsca Polski w międzynarodowym podziale pracy, a także informacji o bilansie płatniczym państwa.

● Równorzędną do produkcji eksportowej traktować należy rozwój opłacalnej produkcji zastępującej import.

● Działania zmierzające do zapewnienia równowagi gospodarczej wewnętrznej i zewnętrznej kraju powinny zapewnić umocnienie roli złotego polskiego, wprowadzenia jednolitego kursu walutowego, a w perspektywie wymienialności złotych.

6. Ważnym czynnikiem przewyższenia kryzysu i wejścia naszej gospodarki na drogę rozwoju jest zacieśnienie współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Zjazd zobowiązuje rząd, jego organa, instytucje i organizacje gospodarcze do rzetelnego wywiązywania się z dwustronnych i wielostronnych umów realizowanych w ramach RWPG.

● Zjazd potwierdza nasze żywotne zainteresowanie urzeczywistnieniem wieloletnich, kierunkowych programów współpracy gospodarczej krajów RWPG, dotyczących zwłaszcza gospodarki paliwowo-energetycznej i surowcowej, zaopatrzenia gospodarki żywnościowej w nowoczesne środki techniczne.

● IX Zjazd wyraża poparcie dla propozycji rządu PRL przedstawianych na XXXV Sesji RWPG w Sofii w sprawie nawiązania współpracy z krajami członkowskimi w celu wspólnego zakończenia inwestycji oraz efektywnego wykorzystania wolnych zdolności produkcyjnych w naszym przemyśle. Zjazd w pełni popiera inicjatywę KPZR w sprawie zwolnienia narady sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów RWPG, na której zostałyby rozpatrzone podstawowe kwestie dotyczące zacieśnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, podniesienia jej efektywności oraz przyspieszenia socjalistycznej ingerencji gospodarczej.

podstawie opracowanie kompleksowego, długofalowego programu rozwoju energetyki oraz programu stopniowego obniżania energochłonności produkcji.

● W górnictwie węgiel kamienny i brunatny, rud żelaza, metali kolorowych, siarki, ropi i gazu oraz soli ważnym kierunkiem działania na rzecz wzrostu wydobywania i wydajności pracy jest poprawa zaopatrzenia w materiały, urządzenia i części zamienne. Jest to zadanie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Decydujące znaczenie dla stabilizacji i dalszego rozwoju gospodarki ma wzrost wydobywania węgla kamiennego, który stanowi główną bazę energetyczną kraju oraz odgrywa ważną rolę w handlu zagranicznym. Z tego względu podjąć należy niezbędne działania zmierzające do pełnego i racjonalnego wykorzystania posiadanego potencjału technicznego górnictwa oraz do odpowiedniej organizacji pracy. Zasadniczą poprawę wymagają warunki pracy i bytowe górników.

● Pilnego rozważenia wymaga sytuacja polskiego hutnictwa.

10. Zjazd uważa za niezbędne zapewnienie warunków dla wszechstronnego rozwoju gospodarki morskiej i przemysłu okrętowego oraz pełnego wykorzystania ich potencjału. Wynika to ze znaczenia gospodarki morskiej dla handlu i rybołówstwa oraz dalszy rozwój morskiej floty handlowej i rybackiej należy opierać głównie na potencjale polskiego przemysłu stoczniowego.

Zacieśnić należy współpracę z gospodarką morską innych krajów RWPG. Wykorzystując dogodną położeń geograficzną oraz cały istniejący potencjał transportowy kraju, zwiększyć należy rozmiary tranzytu.

● Zjazd zobowiązuje Komitet Centralny do rozpatrzenia na swym plenarnym posiedzeniu w pierwszym półroczu 1982 roku całokształtu zagadnień funkcjonowania i rozwoju gospodarki morskiej.

● Ze względu na specyfikę transportu lądowego i lotniczego, ich znaczenie dla gospodarki narodowej, koniecznym jest opracowanie do końca br. raportu o ich stanie obejmującego kompleksowo problematykę tej gałęzi gospodarki narodowej. W oparciu o raport należy opracować stosowny program.

11. NA PARTII określają następujące zasady:

● wyznaczanie według wyników pracy;

● stwarzanie warunków do osiągnięcia przez każdą rodzinę pracowniczą co najmniej minimum socjalnego;

● zabezpieczenie społeczne i pomoc socjalna osobom w wieku poprodukcyjnym, inwalidom i osobom niepełnosprawnym w mieście i na wsi;

● dążenie do zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania;

● zagwarantowanie opieki zdrowotnej, kompleksowej rehabilitacji leczniczej i społeczno-zawodowej oraz odpowiednich warunków pracy i wypoczynku;

● urzeczywistnienie równego startu życiowego młodego pokolenia ze wszystkich regionów, środowisk zawodowych i grup społecznych;

● jawne i sprawiedliwe proporcje dochodów.

12. Podstawowym źródłem dochodów obywatela jest praca, która jest nie tylko prawem, ale i powinnością. Od wydajności i jakości pracy zależy poziom wynagrodzenia. W pracach nad taryfikatorami kwalifikacyjnymi i układami zbiorowymi rząd powinien określić prawidłowe proporcje płac pomiędzy podstawowymi zawodami i stanowiskami. Chodzi o ustalenie takich zasad, aby pracownik w danym zawodzie i wykonujący taką samą pracę w podobnych warunkach uzyskiwał taką samą płacę podstawową.

Zjazd popiera założenia reformy gospodarczej polegające na tym, że środki finansowe na płace i ich wzrost tworzone będą na podstawie wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Szczegółowy ich podział należeć powinien do kompetencji przedsiębiorstwa i samorządu załogi.

13. W polityce socjalnej dążyć należy do zapewnienia każdej rodzinie pracowniczej poziomu minimum socjalnego. Dotyczy to głównie zwłaszcza ustalania najniższych poziomów płac, emerytur, rent. W systemie rekompensat uwzględnić należy szczególnie potrzeby rodziny i osób żyjących na poziomie minimum socjalnego. W stosunku do ludności wiejskiej wdrożyć należy system zapewniający niezbędną pomoc socjalną. W polityce ekonomicznej stwarzać należy materialne warunki do ochrony i systematycznego podnoszenia poziomu minimum socjalnego.

14. Zjazd opowiada się za wprowadzeniem i utrwaleniem sprawiedliwych płac i dochodów oraz za pełną ich jawnością. Za najbardziej uzasadnione w latach 80. partia uważa proporcje: wynagrodzenie najniższe stanowiło połowę wynagrodzenia średniego, a wynagrodzenie najwyższe 3,5-krotność średniego. Proporcje te dotyczyłyby wynagrodzeń nie obejmujących zarobków z tytułu godzin nadliczbowych oraz dodatków za pracę w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia. Należy również uregulować proporcje emerytur i rent. Odpowiednio do tych ustaleń należy prowadzić politykę podatkową ograniczającą nadmiernie wysokie dochody ze wszystkich tytułów, która objąć powinna pracowników gospodarki uspołecznionej i sektora nieuspołecznionego.

Jednocześnie Zjazd podkreśla, że należy stworzyć klimat społecznej dezaprobaty dla ludzi żyjących na koszt pracującego społeczeństwa i stanowczo przeciwdziałać wykorzystywaniu przez nich kryzysu gospodarczego kraju dla osiągnięcia wysokich — spekulacyjnych i przestępczych dochodów.

d. e. n.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

### Klasa międzyokręgowa Tarnów — Nowy Sącz

Tarnovia — Kolejarz 0:0, Harnaś — Grybowia 1:2, Chemik — Unia Niedomice 1:1, Radovia — Start 1:0, Sandeja — Igloopol 0:3, BKS Bielsko — Błękitni 2:1, Okocimski — Limanovia 2:0, Dunajec — Wisłoka 1b 2:1. Mecze zaległy: Tarnovia — Limanovia 4:0.

|                 |            |
|-----------------|------------|
| 1. Igloopol     | 9 15 27—7  |
| 2. Tarnovia     | 9 15 22—4  |
| 3. Dunajec      | 9 13 16—8  |
| 4. Start        | 9 12 16—9  |
| 5. Chemik       | 9 11 15—7  |
| 6. Kolejarz     | 9 11 14—8  |
| 7. Sandeja      | 9 10 18—12 |
| 8. Radovia      | 9 9 10—15  |
| 9. Limanovia    | 9 9 15—17  |
| 10. BKS Bochnia | 9 8 12—15  |
| 11. Okocimski   | 9 7 12—16  |
| 12. Unia N.     | 9 7 12—20  |
| 13. Grybowia    | 9 7 9—20   |
| 14. Wisłoka 1b  | 9 5 9—15   |
| 15. Harnaś      | 9 5 12—22  |
| 16. Błękitni    | 9 0 7—22   |

### Klasa wojewódzka — Tarnów

Metal — Tarnovia 1b 1:0, BKS 1b Bochnia — Tarnel 0:1, Dąbrowia — Orzeł Kiciwiec 2:3, Wolania — Łęg 1:3, Unia 1b Tarnów — Smykowlanka 4:1, Igloopol 1b — Zabno 0:2, Tuchovia — Jadowniczanka 2:1.

|                   |            |
|-------------------|------------|
| 1. Metal          | 7 12 11—3  |
| 2. Tarnovia 1b    | 7 11 15—16 |
| 3. Łęg            | 7 9 18—12  |
| 4. Tuchovia       | 7 9 11—8   |
| 5. Wolania        | 7 9 13—11  |
| 6. Zabno          | 7 8 15—11  |
| 7. Dąbrowia       | 7 8 15—13  |
| 8. Unia 1b Tm     | 7 7 13—14  |
| 9. Orzeł          | 7 7 12—14  |
| 10. BKS 1b        | 7 5 12—13  |
| 11. Smykowlanka   | 7 5 10—17  |
| 12. Igloopol 1b   | 7 3 6—14   |
| 13. Tarnel        | 7 3 5—14   |
| 14. Jadowniczanka | 7 2 9—15   |

— Po cichu, bez rozgłosu Kraków staje się powoli jednym z największych ośrodków gimnastyki artystycznej w Polsce. Głównie dzięki MKS Krakus. Tu założyla pani sekcję gimnastyki artystycznej przed siedmioma laty. Kilkuletnia praca przyniosła efekty, sukcesów jest coraz więcej. Jest więc pani chyba zadowolona? — pytam trenerkę KRYSZKĘ GEORGIEW.

— To prawda, moje podopieczne spisuja się coraz lepiej. W ubiegłym roku zdobyłyśmy mistrzostwo Polski w klasie I, przełamując kilkunaltletni prymat Pałacu Młodzieży z Gdyni. Na początku września w mistrzostwach Polski, które rozegrano w Krakowie, znów byłyśmy pierwsze, a Teresa Folga zdobyła pięć medali. Teresa zakwalifikowała się też do reprezentacji Polski na mistrzostwach świata, które odbędą się pod koniec października w RFN. Natomiast w kadrye nadziei olimpijskich z MKS Krakus są: Barbara Kasperczyk, Dorota Rybak i Marta Lelowiec. Na pewno odgrywałyśmy więc w kraju w tej dyscyplinie sportu znaczącą rolę, ale mimo to trudno mi mówić o pełnym zadowoleniu.

— Czy były jakieś trudności, kłopoty?

## Ten fantastyczny BURGAT

Korespondencja własna z CSRS

W tegorocznym sezonie rajdów TRIAL o tytule mistrza świata zdecydowała przedostatnia eliminacja rozegrana w niedzielę w Ricanach (CSRS). Wprawdzie w punktacji mistrzostw świata przed startem w Czechosłowacji prowadził Francuz Gilles Burgat na motocyklu SWM, i to z przewagą aż 20 pkt., ale istniała — teoretyczna — możliwość, iż nie zdobędzie on punktów ani w CSRS, ani w ostatniej eliminacji rozgrywanej w nadchodzącą niedzielę w RFN. Tak się jednak nie stało — Burgat wygrał w Ricanach we wspa-

niałym stylu i tym samym przybyło nowe nazwisko do galerii mistrzów świata w rajdach TRIAL. Otwarta jest tylko sprawa tytułu wicemistrzowskiego, o który ubiegają się — Szwed Ulf Karlson, ułoborczyński mistrz świata, miobry Belg — Eddy Lejeune, a byłby trzykrotny mistrz świata, Fin Yrjö Vesterinen.

W eliminacji w Ricanach, wśród 68 rajdowców, którzy stanęli na starcie znaleźli się także Polacy — Adam Kowalczyk, Zbigniew Jędrak i Bogusław Sęk. Z AMK Nowy Targ, Robert Blachut z Pekaeu Kraków, Artur Komorow-

ski z Hutnika z Kraków i Ryszard Śluka z Avii Świdnik. Ukończył rajd w CSRS tylko Kowalczyk na 25 miejscu na 30 sklasyfikowanych. Natomiast jest to bodaj najwyższa pozycja Polaka w historii startów w eliminacjach mistrzostw świata w TRIALU. Blachut stracił szansę na ukończenie rajdu po defekcie dźwigni zmiany biegów już w I okrążeniu, Sęk jadący najlepiej z Polaków na trzecim okrążeniu upadł z motocyklem do wody, która zalała filtr powietrza czyniąc jazdę niemożliwą, natomiast Śluka, Jędrak i Komorowski go prostu

nie do sukcesów za wszelką cenę i co za tym idzie — atmosfera nerwowości jaka panowała w naszej ekipie już w wiosce olimpijskiej, nie wpłynęła dobrze na naszego znakomitego pięcioboistę. Poczuł na sobie wielki ciężar odpowiedzialności i to go przytłaczało. Przegrał Olimpiadę już w drugiej konkurencji — w szermierce. Stracił tu zbyt wiele punktów, walczył słabo, był spięty. Nie wytrzymał po prostu napięcia psychicznego. Zajął ostatecznie dopiero szóste miejsce, poza strefą medalową znalazła się także nasza drużyna. Na lotnisku w Warszawie witała go tylko żona.

Przed MS w Drzonkowie pragnęliśmy dwóch latów nasz znakomity pięcioboista zdobywać tytuły wicemistrzów świata. Przed Izgryskami Olimpijskimi w Moskwie Pecka uważano za kandydata numer 1 do złotego medalu. Istniała wtedy potrzeba na spektakularne sukcesy, chodzilo bowiem o pokazanie wszystkim jaką to jesteśmy potęgą sportową. Nie szczytano groza na przygotowanie do Izgrysk, a zawodnikom stawiano wprost konkretne zadania. Zgodnie z założeniami władz sportowych Pecka miał wrócić z tytułem mistrza olimpijskiego. Nikt nie pamiętał o tym, a może nie chciał pamiętać, że nie tak dawno miał kontuzję i przeszedł operację nogi. Dą-

do tego mistrza olimpijskiego. Nie pamiętał o tym, a może nie chciał pamiętać, że nie tak dawno miał kontuzję i przeszedł operację nogi. Dą-

Dopiero po zawodach szczególnie przyłył medalista powiedział, że od początku myślał o tytule mistrzowskim. To było jego ambicją, marzeniem. Po

## Trefiak poskromił milionerów

Korespondencja własna ze Szwecji

W sportowej prasie szwedzkiej a także w rozmowach kibiców dominują trzy tematy: hokej, Borg i piłka nożna. Nieprzypadkowo wymieniam je w takiej kolejności, najwięcej i najgłośniej mówiło się bowiem o zakończonym niedawno „Pucharze Kanady”.

Oglądałem w telewizji szwedzkiej fragmenty finałowego meczu ZSRR — Kanada wygranego w drugocym stylu przez aktualnych mistrzów świata aż 8:1. Zdaniem prasy szwedzkiej głównym autorem zwycięstwa drużyny ZSRR był... bramkarz Trefiak. W największej gazecie na południową Szwecję „Sydsvenska Degbladet” obryzmy tytuł „Trefiak poskromił profesjonalnych milionerów”. Rzeczywiście bramkarz radziecki w dwóch pierwszych tercjach dokonywał istnych cudów, wyszedł kilkakrotnie obroną ręką z sytuacji sam na sam z napastnikami Kanady. A kiedy w połowie drugiej tercji młody napastnik Szeplew trzykrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza Kanady, gospodarze załamali się i trzecia tercja była już benefisem hokeistów radzieckich.

A więc drużyna radziecka jest jednak najlepsza na świecie i co do tego nie ma dwóch zdań. Bardzo ciekawą opinię wyraził były światowy hokeista szwedzki E. Nilsson. „Drużyna radziecka jest wprost fantastycznie przygotowana pod względem kondycyjno-siłowym i pod tym względem nie ma sobie równych w świecie. Gdyby Puchar Kanady składał się z dwóch, trzech pojedynków to szansę na zwycięstwo „Kłownego Liścia” byłoby znacznie większa. Ale w takim maratonie hokejowym (w Pucharze Kanady każdy zespół musiał rozegrać siedem i to bardzo trudnych spotkań z wysokiej klasy rywalami) obok umiejętności technicznych i taktycznych wielką rolę odgrywa kondycja i siła. Drużyna radziecka w pierwszej fazie turnieju może się nawet potknąć (tak było i ostatnio czego dowodem remis z odmłodzoną Czechosłowacją 2:2), ale na finiszu nie ma na nią siły. Podobnie było na ostatnich MS u nas w Goeteborgu, w decydującym meczu zespół Tichonowa rozgromił na-

szą reprezentację 12:1”. W pełni podzielała tę opinię.

A teraz o Borgu. Przegrał już po raz drugi w tym roku wielki finał z McEnroe. Czyżby następni zmierzni kariery światowego Szweda 5-krotnego triumfatora Wimbledonu?

W prasie szwedzkiej zdania są podzielone, choć przeważają opinie, że skończyła się już era wielkiego Borga. Ten tenisista ma wprawdzie 26 lat, ale bardzo wcześnie rozpoczął karierę zawodniczą i już 8 lat utrzymuje się w ścisłej czołówce światowej. Borg gra specyficznym stylem wymagającym fantastycznego przygotowania kondycyjno-fizycznego. Wielu fachowców uważa, że siły Borga powoli wykruszyły się i z każdym rokiem będzie mu coraz trudniej utrzymać się w elicie światowej. Zobaczymy, poczekamy.

I wreszcie piłka nożna. Szwedzi są zdegradowani występami swojej reprezentacji i zespołów ligowych. Reprezentacja przegrała niedawno w Glasgow ze Szkocją 0:2, tracąc definitywnie szansę na wyjazd do Hiszpanii. Taka reprezentacja — jaka liga, a liga jest słabutka, nieciekawa. Mistrzem kraju już na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek został zespół Oesters, który w pierwszej rundzie PEMK zmierzył się z samym Bayernem.

Oglądałem w TV fragmenty tego spotkania. Goście choć grali bez Breitera kontrolowali wydarzenia na boisku, choć trzeba przyznać, że Szwedzi walczą dzielnie. Goście wygrali 1:0 a bramkę zdobył tuż przed końcem z rzutu karnego. W rewanżu wszyscy twierdzą, że Oesters jest oczywiście bez szans.

Wierzą natomiast Szwedzi w awans Malmoe FF, a swoje nadzieje opierają na bardzo słabej postawie Wisły w pierwszym meczu. Optymistami są tylko nasi działacze lokalni, którzy twierdzą, że Malmoe FF traci na wyjeździe połowę wartości. Moim zdaniem nie tyle gra Szwedów, co postawa Wisły zdecydowały, która z tych drużyn awansuje do II rundy.

ANDRZEJ STANOWSKI

## Z maczugą po medale

— Z trudnościami borykam się właściwie od początku powstania sekcji. Jak można prowadzić pracę szkoleniową na wysokim poziomie, jeśli nie mamy własnej sali? W tej chwili wyznaczamy halę Wandy i jedną z sal szkolnych. Codziennie rozkładamy i składamy matę. Nie mamy pianistki dla grup najmłodszych, te dzieci ćwiczą przez pierwsze lata bez podkładki muzycznej. Balet odbywa się na korytarzu. Nie mamy żadnych gabinetów odnowy biologicznej ani masażysty, brak jest opieki lekarskiej. Nasza najlepsza zawodniczka — T. Folga miała niedawno kłopoty z kręgosłupem, przez dłuższy czas nie mogła ćwiczyć i doprawdy nie wiem, czy to spowodowały zbyt duże obciążenia treningowe czy też jakieś inne przyczyny. Po tych perypetiach zdrowotnych Teresy prowadzę teraz co najmniej cztery dziewczęta do lekarza na badania. Ale potrzebna by

mi była specjalistyczna konsultacja. Obciążenia są przecież coraz większe, trenujemy po 3,5 godziny dziennie. Kłopoty mamy także ze sprzętem, na przykład kostiumy szyczymy same, piłki musimy przyszyć sobie z zagranicy, nie ma jedynie trudności z zakupami maczug (ćwiczenia z maczugami to jeden z elementów ćwiczeń w gimnastyce — przypiszę T. G.), bowiem jeden z rzemieślników podjął się tej produkcji. Czasami mam już tego wszystkiego dość, ale przecież żał mi zostawić dziewczęta, które wyszkolili i które też zaczynają odnosić coraz większe sukcesy.

— Podeszła ostatnio Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży gimnastycznej artystycznej Krakusa nie zdobył medali. Podobno zaniechała pani szkolenie najmłodszych?

— Czy nie za dużo pan ode mnie wymaga? Do niedawna byłam jedynym szkoleniowcem w

sekcji. Z grupą zaawansowaną ćwiczę codziennie po 3,5 godz., do tego dochodzą wyjazdy na zawody, zgrupowania, a ponadto dziesiątki spraw drobnych, ale niemiennie ważnych, jak poszukiwanie wolnych sal, zakup sprzętu, materiału na kostiumy, utrzymywanie kontaktu z siołami i rodzinami zawodniczek. No i czasu na szkolenie tych najmłodszych już brakuje. Ostatnio nastąpiła w sekcji pod tym względem pewna poprawa, bowiem pomaga mi w pracy Helena Rakoczy, a zajęcia z młodzieżą prowadzi nasza była zawodniczka po kursie instruktorskim — Sławomira Kruczek. Zresztą niezwykle trudno znaleźć trenera gimnastyki artystycznej, bowiem w AWF nie szkoli się trenerów ze specjalizacją w tej dyscyplinie sportu.

— T. Folga zadebiutowała na MS. Czego się można po tym wyspeli spodziewać?

— Wydaje mi się, że cała nasza reprezentacja nie odegra niestety większej roli w mistrzostwach. Jesteśmy dość daleko za światową czołową Bułgarii na przykład ćwiczą po sześć godzin dziennie i mają znacznie lepsze warunki szkoleniowe. Czy mamy więc szanse im dorównać? T.G.

## Ten fantastyczny BURGAT

Korespondencja własna z CSRS

Te spóźnienia i defekty na eliminacji MS to efekt nie najlepszej sytuacji w jakiej znajduje się polski TRIAL. Sporadyczne kontakty zagraniczne, sprzęt użytkowany już 6 (!!!) sezon. W tej sytuacji 25 miejsce Kowalczyka to przyzwoity wynik. Choć przypuszczam, że gdyby np. na klasowym motocyklu pozwolił Sięce na start w kilkunaltletniej eliminacji MS, ten utalentowany zawodnik szybko znalazłby się w czołówce najlepszych specjalistów TRIALA. Ale to tylko przypuszczenie nie poparte dowodami na sprzęt i starty...

WOJCIECH MACHNICKI

## Charakter pięcioboisty

Dziwna jest to dyscyplina sportowa, bowiem składa się z pięciu jakże różnych konkurencji: hippiki, szermierki, pływania, strzelania i biegu przełajowego. Wymyślił ją Szwedzi na początku naszego stulecia i nazywała się wówczas pięciobojem oficerskim, była bowiem pomysłem jako sprawdzian wszechstronności dla wojskowych. Zainteresował się tym sportem także cywile i dość szybko wprowadzono go do programu olimpijskiego pod nazwą — pięciobój nowoczesny.

JANUSZ PECKA początkowo grał w piłkę wodną, był nawet w kadrye juniorów, ale 13 lat temu za namową kolegów spróbował swych sił w pięciobój. I tak się zaczęło. Okazało się, że ma duże predyspozycje do tej dyscypliny sportu, już w pierwszym sprawdzianie bez specjalistycznego przygotowania uzyskał bardzo dobre wyniki i w nagrodzie wzięto go na grupowanie kadry do Zakopanego. Wybor okazał się trafny. Janusza Pecka pięciobój dość szybko zafascynował. Urzekła go bowiem właśnie ta różnorodność konkurencji, nie lubi bowiem monotonii, powtarzania tych samych ćwiczeń aż do znudzenia. Jest to bez wątpienia sport ciekawy i piękny, ale z drugiej strony niezwykle trudny, wymagający odpowiedniego przygotowania technicznego i fizycz-

negu. Trzeba trenować po trzy, cztery razy dziennie, praktycznie przez cały dzień jest się poza domem. Pecka ta ciężka praca jednak nie zraziła.

W Polsce pięciobój nowoczesny do Izgrysk Olimpijskich w Monte-tralu był mało znany. Dopiero złoty medal olimpijski Janusza Pecka spowodował większe zainteresowanie tym sportem, napisano wtedy wiele o sukcesie naszego mistrza, ale



# Apel intelektualistów do Polaków

## Kto chce wejść na drogę konfrontacji, jest nieprzyjacielem narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). W siedzibie SDP w Warszawie odbyła się 23 bm. konferencja prasowa, podczas której wręczono dziennikarzom polskim i zagranicznym dwa dokumenty polityczne, wiążące się z obecną sytuacją w naszym kraju.

Pierwszy z nich jest apelem do społeczeństwa polskiego, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

oznaczonej Partii Robotniczej, NSZZ „Solidarność” do wszystkich stowarzyszeń i organizacji społecznych w PRL, drugi — listem otwartym adresowanym do ministra spraw zagranicznych PRL. Sygnatariuszami obu dokumentów są przedstawiciele — w liczbie trzydziestu pięciu — środowisk twórczych i naukowych, działacze społeczni.

— Reprezentujemy przede wszystkim samych siebie, powiedział na konferencji prezes Stowarzyszenia Auto-

rów i Kompozytorów ZAKS, poseł na Sejm, publicysta — Karol Malczewski. Nie pretendujemy do wyrażania całej opinii społecznej. Jesteśmy grupą obywateli głęboko zaniepokojonych sytuacją w kraju, ludźmi, którzy uważają, iż trzeba przemówić. Uzupełniając tę wypowiedź prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, prezes Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszenia Twórczych i Naukowych, prof. Klemens Szaniawski dodał, że autorzy a-

pełu są przedstawicielami środowiska opiniotwórczego, nie stanowią siły społecznej, jaką jest np. organizacja polityczna czy związek zawodowy. To co możemy zrobić — powiedział — to wykorzystując pewną odrobinę autorytetu wpłynąć na tok zdarzeń w kraju, w takim sensie w jakim na politykę wpłynąć może kształtowanie opinii w umysłach ludzkich.

Teksty obu dokumentów odczytał sekretarz Stowarzyszenia Autorów i Kompozyto-

rów ZAKS, pisarz — Andrzej Szepiński.

Isiota apelu — zdaniem jednego z jego sygnatariuszy, przewodniczącego Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — Czesław Bobrowski — zawarta jest w końcowym sformułowaniu dokumentu, iż kto chce wejść na drogę konfrontacji jest nieprzyjacielem narodu polskiego.

Jak stwierdzono na konferencji, apel ma charakter do-

kumentu otwartego: ktokolwiek zechce się pod nim podpisać bądź w innej formie solidaryzować z jego ideą może to uczynić.

Dziennikarzem przedstawionym został również list otwarty do ministra spraw zagranicznych PRL. Wiąże się on z niedawnym oświadczeniem najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR. Jak poinformowano list ten został kilka godzin wcześniej przesłany adresatowi, który przebywa za granicą.

Andrzej Drawicz, rusycysta; Tadeusz Drewnowski, pisarz (wiceprezes Związku Literatów Polskich); Kazimierz Dziewanowski, publicysta;

Dariusz Fikus, dziennikarz (sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich); Władysław Findeisen, inżynier (rektor Politechniki Warszawskiej);

Bogdan Gotowski, publicysta;

Jan Górski, historyk; Przemysław Hniedziwicz (przewodniczący Oddziału Solecznego PAX);

Gustaw Holoubek, honorowy prezes ZASP, poseł na Sejm, aktor;

Jerzy Jedlicki, historyk; Adam Kersten, historyk; Zbigniew Kubicki, pisarz (sekretarz generalny Związku Literatów Polskich);

Andrzej Krasinski, dziennikarz;

Jan Malanowski, socjolog;

Karol Malczewski, publicysta (poseł na Sejm, prezes Stowarzyszenia Autorów i Kompozytorów ZAKS);

Ryszard Reiff, działacz społeczny (prezes Stowarzyszenia PAX);

Henryk Samsonowicz, historyk (prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, rektor Uniwersytetu Warszawskiego);

Magdalena Sokolowska, socjolog (wiceprzewodnicząca Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego);

Andrzej Świeciński, socjolog (wiceprezes Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauki); Stanisław Stomma, prawnik, działacz społeczny;

Jerzy Surdykowski, publicysta (wiceprezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich); Klemens Szaniawski, filozof (prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, prezes Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych);

Jan Józef Szczepański, pisarz (prezes Związku Literatów Polskich);

Andrzej Szepiński, pisarz (sekretarz Stowarzyszenia Autorów i Kompozytorów ZAKS);

Andrzej Świeciński, filozof (prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie);

Lech Tomaszewski, plastyk (rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie);

Jerzy Turwicz, publicysta (redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”);

Adam Ułemblo, logik (prezes Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej);

Andrzej Walda, reżyser (prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich);

Wojciech Włoczek, publicysta (redaktor naczelny mies. „Wież”);

Kazimierz Wójcicki, publicysta;

Witold Zalewski, pisarz.

## Apel

do społeczeństwa polskiego

do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

do NSZZ „Solidarność”

do wszystkich stowarzyszeń i organizacji społecznych w PRL

Naród polski jest cierpliwy i spokojny.

Alie jest także zmęczony, ponieważ jego nadzieje, związane z wielkim przełomem Sierpnia 1980 roku, dotychczas nie zostały spełnione. Zmęczenie to jest również wynikiem dramatycznej sytuacji gospodarczej, zwinionej przez wiele lat i nieudolnych rządów, nade wszystko zaś stanowi rezultat sytuacji, w której naród nie czuł się suwerennym panem swego losu i pozbawiony był wpływu na sposoby spożytkowania własnej pracy. Dlatego kryzys obecny ma charakter powszechny, a jego korzenie tkwią w strukturach życia państwowego. Trudności ekonomiczne są następstwem wieloletnich praktyk, które niszczyły więzi ogólnospołeczne, prowadząc do dezintegracji życia Polaków w ich własnej Ojczyźnie.

Naród polski jest cierpliwy i spokojny, lecz jest także zmęczony. To zmęczenie może się stać ślepią siłą, wbrew intencjom i woli ludzi, którzy pragną wyprowadzić kraj z kryzysu. To zmęczenie może również wywołać bierność i powszechną utratę wiary, a zatem paraliż postaw obywatelskich i ludzkich.

Nie ma dziś ważniejszego zadania jak położenie kresu zmęczeniu społeczeństwa w taki sposób, który odpowiada powszechnym nadziejom, naszym narodowym aspiracjom i naszej tradycji.

Naród polski świadomy jest swej roli i znaczenia w świecie, w Europie, w systemie stosunków państw socjalistycznych. Nasze zobowiązania sojusznice wobec Związku Radzieckiego i innych państw Układu Warszawskiego oraz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — ołbrzymia większość społeczeństwa traktuje poważnie, odpowiedzialnością i konsekwencją. Polacy są świadomi, że ich miejsce jako narodu, posiadającego własne, suwerenne państwo — jest w ramach istniejących sojuszy. Ta świadomość ogarnia decydujące o biegu wydarzeń kręgi narodu, bez względu na światopogląd czy przynależność organizacyjną do różnych grup społecznych.

Dzieje Polaków i państwa polskiego po drugiej wojnie światowej sprawiły, że niekiedy może się wydawać naszym sąsiadom, a także innym narodom Europy i świata, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, z racji ideowej wspólnoty komunistów, jest jedynym gwarantem sojuszu i współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Jest oczywiście, że PZPR odgrywa tu szczególną rolę, jednakże

aprawa sojuszników zobowiązań, dobrośędziestwa, solidnej współpracy — jest sprawą największej wagi dla wszystkich Polaków. To cały naród polski — jako suweren Rzeczypospolitej — może i gotów jest być gwarantem obecności Polski w ramach Układu Warszawskiego oraz RWPG.

Przezroczność, mądrość i odwaga, nie sprzyjała naszym stosunkom pomiędzy naszymi narodami. Losy tej części Europy nagromadziły w ciągu wielu dziesięcioleci, a nawet stuleci, niemało ciężarów, które obarczyły umysły i serca. Jednakże przetrzymaliśmy wiele wspólnych cierpień i niedoli, szczególnie w latach ostatniej wojny, a jej wyniki stworzyły zupełnie nową mapę Europy, a także nowy układ stosunków społecznych i nowe kryteria realizmu politycznego w Polsce. Uważamy, że udział naszego kraju w obecnym sojuszuach polityczno-wojskowych oraz wspólnocie ekonomicznej — stanowi warunek bytu państwa polskiego. Jeśli za granicą opinia publiczna lub rządy państw przychylnie patrzą na polityczną organizację polskich komunistów upatrują fundament i oparcie dla sojuszników zobowiązani Polski — jest to pogląd uproszczony. Albowiem obecne nasze sojusze są dla wszystkich elementów Polaków zarówno racją stanu jak i rozumną drogą historyczną. Ma to oczywiście związek z problemem naszych granic oraz naturalnym rozwojem naszej gospodarki narodowej. Ołbrzymia większość Polaków odnosi się z sympatią do narodów Związku Radzieckiego. Mamy prawo sądzić, że naród polski potępi wszelkie ekscesy nieodpowie-

dzialnych i niedoświadczonych, którzy naruszają spokój grobowy żołnierskich, obrażają w jakikolwiek sposób pamięć poległych, lub usiłują wnieść szkodliwe emocje. Stwierdzamy, że ośobodnione ekscesy antyradzieckie są w swej istocie wymierzane przeciw Polsce, są ekscesami o wymowie antypolskiej.

Naród polski może i musi rozwiązać swoje wewnętrzne problemy własnym wysiłkiem. Idzie tu o wysiłek raki i wysiłek umysłów. Wewnętrzny konflikt osłabia nas wszystkich, zagraża naszym wspólnym interesom.

Domagamy się zatem natchnionych podjęć decyzji, w imię pokoju społecznego, w imię Polski. Polska jest ważniejsza niż ambulatoryjne gwarancje, że nie będzie się pozbawiać ludzi, ich partykularne cele, ich osobiste lub grupowe aspiracje. Domagamy się spełnienia kilku prostych warunków, które są realne, ponieważ zależą tylko od decyzji określonych ludzi i nie wymagają ani czasu, ani nakładów, ani środków, ani procedury. Wymagają tylko jednego — podporządkowania osobistych i grupowych interesów interesowi całego narodu.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że władze państwowe w imię tegoż nadrzędnego interesu kraju, zdolne będą przejść do porządku dziennego nad tymi działaniami

Związku, które budzą uzasadnione niepokojenie i zastrzeżenia. Domagamy się natchnionych podjęć decyzji, w imię pokoju społecznego, w imię Polski. Polska jest ważniejsza niż ambulatoryjne gwarancje, że nie będzie się pozbawiać ludzi, ich partykularne cele, ich osobiste lub grupowe aspiracje. Domagamy się spełnienia kilku prostych warunków, które są realne, ponieważ zależą tylko od decyzji określonych ludzi i nie wymagają ani czasu, ani nakładów, ani środków, ani procedury. Wymagają tylko jednego — podporządkowania osobistych i grupowych interesów interesowi całego narodu.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że władze państwowe w imię tegoż nadrzędnego interesu kraju, zdolne będą przejść do porządku dziennego nad tymi działaniami

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzymy, że NSZZ „Solidarność” w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaże wielkoduszność wobec krzywdzącej wielu działaczy obrażającej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przyniosą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Oświadczenie ambasadora ZSRR złożone polskimi władzami najwyższymi było dla społeczeństwa polskiego zaskoczeniem, budząc najgłębsze obawy. Fakt ten, tak ważny, nie może pozostać bez echa w naszej opinii publicznej. Wiadomo, że zdarzył się ostatnio wrogie Związkiw Radzieckim incydenty, będące wynikiem narastających emocji. Incydenty te, potępiane przez całe odpowiedzialne myślenie społeczeństwo, nie mogą być zlekceważone, ale też w ocenie ich nie należy tracić właściwych proporcji.

Sojusz z ZSRR jest Polsce potrzebny, jest nakazem polskiej racji stanu, zapewnia

bowiem i skutecznie gwarantuje terytorialną całość naszego państwa. Stanowi przeto fundament naszej polityki zagranicznej. Ten walor sojuszu ze Związkiem Radzieckim doceniany jest przez szerokie kręgi politycznie myślących Polaków, a także, w gruncie rzeczy, znajduje zrozumienie w szerokich masach społeczeństwa. Budzące troskę

ujemne reakcje emocjonalne rodzą się na tle zadawnionych, głęboko tkwiących urazów przeszłości, a podsycając są aktualnymi obawami o powodzenie dzieła odnowy państwa.

Bedące obecnie w toku trudne dzieło reformy społecznej i politycznej winno być tak realizowane, aby wartość sojuszu z ZSRR nie została

na szwank naradzona. Wiadomo, że władze ZSRR traktują przynajmniej z polską tylko w płaszczyźnie polityki międzynarodowej, ale uważają je za ważne ogniwko jednolitości obozu socjalistycznego, nadając mu sens doktrynalny. Musi to wpływać na polskie stosunki wewnętrzne, co stwarza bardzo trudne problemy. Mądrość polityczna Pola-

ków potrafi jednak znaleźć takie rozwiązania, aby konieczne dzieło reformy było owoce kontynuowane, aby tworzyły się lepsze struktury, odpowiadające warunkom racjonalnego rozwoju, a równocześnie zachowane zostały ustrojowe podstawy, gwarantujące naszym sprzymierzeńcom sojuszniczą lojalność. Kompromis między Polaka-

mi, którego osiągnięcie jest nakazem oceniającym narodowe uwzględnić musi podstawowe przesłanki naszej racji stanu. Jej kanonem są obecne sojusze. Troska o nie jest zadaniem nie tylko PZPR, ale wszystkich obywateli jako współodpowiedzialnych za losy kraju. Rzeczywista odnowa stwarza sojuszowi szerszą i pewniejszą podstawę społeczną. Jest bowiem oczywiste, że naród z tak wielką tradycją historyczną i tak patriotycznie świadomy może być wartościowym partnerem: tylko na mocy zobowiązania świadomego podjętych.

List podpisany jest przez wszystkich autorów apelu.



KOMBINAT  
METALURGICZNY  
HUTA IM. LENINA  
I KOMENDA 17-7 OHP  
IM. BUDOWNICZYCH  
HUTY LENINA  
W KRAKOWIE  
w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP

ogłaszają przyjęcia

MĘCZYŻYN, W WIEKU 18-22 LAT,  
NA ROK SZKOLNY 1981/82,

do Ochotniczego Hufca Pracy 17-7

w Krakowie-Nowej Hucie, os. Stalowe 16  
pracującego na rzecz Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina.

W CZASIE POBYTU W HUFCE MOŻECIE

- ukończyć szkołę podstawową
- ukończyć zasadniczą szkołę zawodową dla pracujących (2-letnią — skierowanie natychmiast)
- rozpocząć naukę w Średnim Studium Zawodowym, po ukończeniu którego uzyskacie wykształcenie średnie techniczne
- zdobyć atrakcyjny zawód drogą szkolenia na kursach specjalistycznych (w ramach godzin pracy)
- uzyskać bardzo dobre zarobki (średnio około 4500 zł)
- zdobyć prawo jazdy kategorii „B”
- wyjechać na wycieczki zagraniczne, z 50 proc. dofinansowaniem.

PONADTO HUFEC GWARANTUJE

- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu I kategorii w pokojach 2-3-osobowych.
- wyżywienie (4 posiłki dziennie, za odpłatnością 18 zł)
- dodatkowy dzień wolny od pracy (1 raz w miesiącu, z możliwością łączenia do 3 dni na odwiedzenie rodziny)
- wszystkie świadczenia przysługujące pracownikom Kombinatu, jak ekwiwalent węglowy, plus wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika” — nagroda z funduszu zakładowego
- atrakcyjne spędzenie czasu wolnego w sekcjach zainteresowań działających w hufcu, w Domu Kultury Kombinatu oraz w Klubie Sportowym „Hutnik” Kraków (do bezpłatnego korzystania są sale sportowe, boiska, basen pływacki, lodowisko, sala kinowa, strzelnica itd.)
- możliwość wykazania postawy społecznej w organizacjach, takich jak ZSMP, TKKF, PTTK, PCK, LOK
- po ukończeniu hufca pracę w Kombinacie Huty im. Lenina z zakwaterowaniem w hotelach pracowniczych (podejmującym pracę absolwentom 17-7 OHP Kombinat przyznaje wyższe zaszerogowanie o jedną, a najlepszym o dwie grupy)
- poznanie miasta Krakowa i jego historii oraz regionu krakowskiego

Junacy zatrudnieni są w zakładach i wydziałach Kombinatu Huta im. Lenina, w zawodach:

- ROZLEWACZ STALI
- WYTAPIACZ STALI
- MONTER-OPERATOR SPRZĘTU CIĘŻKIEGO
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- SLUCZ
- FORMIERZ ODLEWNIK
- OPERATOR RUCHU KOLEJOWEGO
- OPERATOR URZĄDZEN HUTNICZYCH
- MURARZ BUDOWLANY
- MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
- CIESLA
- STOLARZ

PRZYCHODZĄC DO HUFCA KANDYDAT MUSI:

- pracować — podnosić swoje kwalifikacje zawodowe — zachować właściwą postawę etyczną, moralną i koleżeńską.

PRZYJEZDZAJĄC DO NAS ZABIERZCIE ZE SOBĄ:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne
- 4 zdjęcia formatu legitymacyjnego
- ostatnie świadectwo pracy (dotyczy osób wcześniej zatrudnionych)
- rzeczy osobistego użytku, wraz ze środkami utrzymania na okres przyjęcia.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- ukończenie 18 roku życia, a nie przekroczenie 22 lat
- dobry stan zdrowia
- posiadanie wymaganych dokumentów.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu Komenda 17-7 OHP — telefony 436-83 i 495-00 wewn. 70-30.

DOJAZD DO HUFCA z DWORCA GŁÓWNEGO PKP:

- tramwajem linii „4”
- autobusem pospiesznym „A” w kierunku Nowej Huty (wsiadać jeden przystanek przed Kombinatem).

SKORZYSTAJCIE Z OFEROWANEJ SZANSY ZDOBYCIA WYKSZTAŁCENIA ORAZ ATRAKCYJNEGO I DOBRZE WYNAGRADZANEGO ZAWODU HUTNIKA I

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA I

TEGO JESZCZE NIE BYŁO !  
W LOTERII PIENIĘŻNEJ

DO WYGRANIA AŻ 80 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

**Polonezy, Fiaty 125p, Fiaty 126p**

LOSOWANIE W KIOSKACH „RUCH” W CAŁYM KRAJU

**Błystawica EXTRA**

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY



# Nasze MIASTO

Najstarsze „muzeum” przestaje istnieć

## Od piątku w Krakowie sześciocyfrowe numery telefonów

Jedno z najstarszych i największych muzeów telekomunikacji o wręcz unikalnych eksponatach jakie posiadał Kraków przestaje istnieć. Muzeum to, rzecz niespotykana normalnie pracowało dla potrzeb miasta spełniając swoją rolę nieprzerwanie od 1922 r. Kłopot polegał jedynie na zainstalowaniu telefonu i uzyskaniu połączenia telefonicznego z którymś z abonentów, co było w Krakowie sporym wyczynem. Blisko dziewięć lat trwała modernizacja krakowskiego

weźla telekomunikacyjnego. O historii tej inwestycji pisałismy wielokrotnie. Teraz przyszło nam odnotować wreszcie sukces. W najbliższych pięć dni, 25 bm, o godz. 17.00 zostanie przyłączone do systemu Pentaconty — centrali w Podgórzu. Jednocześnie zakończona zostanie główna i najważniejsza część modernizacji układu telekomunikacyjnego w mieście.

Przyłączenie centrali w Podgórzu łączy się jednocześnie z przejściem z pięciu na sześciocyfrowe numery telefo-

nów. Jak poinformował nas dyr. Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji Bogusław Rapacz zmiana wszystkich numerów na sześciocyfrowe potrwa około 3 godzin i zakończona zostanie do godz. 20. w piątek. Wszystkich abonentów, WUT prosi aby do godz. 20.00 (25 bm.) wybierali tak jak dotychczas, pięć cyfr numeru, ale zakupić i będzie można dopiero w przyszłym roku. Tak więc do tego czasu będziemy musieli korzystać z dodatków, które powinniśmy otrzymać każdy posiadający telefon. (d.s.)

### MAŁA KRONIKA

◆ **Klub MPiK** (Pl. Centralny): Z cyklu „Przegląd wydarzeń międzynarodowych” — spotkanie z red. A. Nartowskim nt. „Wielka Brytania — monarchia i polityka” — 18.

◆ **Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej** (Solskiego 9): Wykład doc. dr Jerzego Wyrozumskiego nt. Sp. Federigo Melis i Instituto „Francesco Datini” w Prato — 18.

◆ **Śródmiejski Ośrodek Kultury** (Mikołajska 2): VII Salon Debutu — Grupa Literacka „Rydwan” z Ciekawic; otwarcie wystawy grafiki Andrzeja Bębenka — 19.

## Czy szkoły trzeba będzie w zimie zamknąć?

Kłopoty z zaopatrzeniem w opał dotęgnęły także szkół. Z informacji jakie uzyskaliśmy w Kuratorium Oświaty i Wychowania, szkoły podstawowe i średnie mają opał na zimę zapewniony w 30-50 procentach, czyli praktycznie go nie mają. Szczególnie ciężką sytuacją jest w szkołach gminnych. Rolnicy indywidualni, nawet jak węgiel zostanie dowieziony do GS, nie zgadzają się na przekazanie części dla potrzeb szkół. Indywidualni odbiorcy uzasadniają swoją postawę tym, że od dawna mają kłoty, za które nie mogą wykupić węgla, a dzieci jak w zimie będą się

działy w domu, zamiast w szkole, to nic się nie stanie. W Krakowie sytuacja przedstawia się trochę lepiej, ale i tak o wszystkich będą decydowały ewentualne dostawy węgla w grudniu i styczniu. Opał jest na pierwsze miesiące zimy, co będzie później nie wiadomo. Jak stwierdził wicekurator Zdzisław Turkot za wszelką cenę kuratorium chce uniknąć konieczności zamknięcia szkół na kilka tygodni. Jednak ewentualności takiej nie można wykluczyć.

Podobnie wygląda sprawa w wyższych uczelniach. Większość sal, w których prowa-

dzone są zajęcia, np. na Uniwersytecie Jagiellońskim, ma piece kaflowe. Już w czasie ubiegłej zimy studenci i prowadzący zajęcia musieli siedzieć w płaszczach. Niestety i w tym przypadku rozważana jest możliwość przerwania zajęć dydaktycznych z powodu braku opału. Oczywiście zamówienia wszystkie wyszły u uczelni złożyły, tylko że z tego powodu nie ma wpływu na wysokość dostaw węgla. Jak dostawy będą zrealizowane to sprawa rozwiąże się sama, jak nie — to strach pomyśleć do czego może dojść. (zur)

## Raptulaż Krakowski

◆ już na ulicy zaczął swego klienta, który pozostawił w lokalu portfel z cenną zawartością, agent baru „Jagienka” przy pl. Matejki. Nam pozostaje stwierdzić, że są jeszcze ludzie uczciwi i... polecić Czytelnikom ten lokal.

◆ w pasażu Bielańska rozbiły został ustawiony tutaj gazon na kwiaty. Dobrze to świadczy o krespie bywałców kawiarni, gorzej zaś o ich kulturze.

◆ zauważyliśmy w sklepach kompot z czerwonej porzeczki. Litrowy słoik napoju kosztuje 51 złotych ale to chyba dlatego, że jeszcze nie było podwyżki. (m)

## Klub Miłośników Muzyki zaprasza...

Klub Miłośników Muzyki zaprasza na spotkanie, inaugurujące sezon muzyczny 1981/82, w czwartek 24 września br. o godz. 20, w Złotej Sali Filharmonii przy ul. Straszewskiego 18. W spotkaniu wezmą udział polscy kandydaci VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Spotkanie poprowadzi red. Tadeusz Osztas.

## Początek października — termin zakończenia robót na Rondzie Czyżyńskim?

Wezeł komunikacyjny tzw. Rondo Czyżyńskie owiane jest już legendą. Zakończenie robót przesuwano parę razy. Ciągłe jednak rondo nie jest oddane do użytku. Liczne objazdy pochłonięły już chyba tysiące litrów benzyny, ale kogo to obchodzi. Działamy w ramach rozdzielnic, limitów, kłopotów materiałowych. A te właśnie dyktują, że nie można oddać do użytku gotowych przejazdów podziemnych... bo nie ma kruszywa na schody. Nie wykonano także w terminie oświetlenia skrzyżowania. Wg. powszechniej opinii nie powinno to być żadną przeszkodą bo niedługo i tak w mieście z powodu wyłączeń będzie zupełnie ciemno. Kończona są także perony dla pasażerów wysiadających z tram-

wajów. Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Inżynierii Ruchu nikt nie weźmie na siebie odpowiedzialności za otwarcie nowego ronda do czasu zapewnienia bezpieczeństwa pieszym i kierowcom. Niestety dokładnej daty oddania do użytku wezła komunikacyjnego podać nie możemy. Jak zostanie wykonane oświetlenie, perony i chociażby prowizoryczne drewniane schody to może na początku października skorzystamy z udogodnień. Nie bierzemy jednak na siebie odpowiedzialności jeśli tak się nie stanie. Mamy jednak nadzieję, że do zimy 1981... będzie wszystko gotowe i wtedy dokonamy uroczystego przecięcia wstęgi. (zur)

## Niedługo zamknie się sklepy?

Niektórzy twierdzą, że w sytuacji kiedy na rynku brak praktycznie wszystkich trudno mówić o jakimkolwiek powstrzymaniu spekulacji. Istnieją co prawda szaby walczące z tym zjawiskiem, ale efekty ich działalności są raczej mierne. I nie wynika to wcale z beczynności milicji i innych organów represyjno-karnych, ale z ogromnego rozprzestrzeniania się zjawiska spekulacji, któremu siły społeczne nie są w stanie sprostać. Wczoraj kolejne posiedzenie sztabu antyspekulacyjnego pod wodzą wiceprezydenta miasta dr Eugeniusza Janczarskiego poświęcone było sondażowi możliwości wprowadzenia sprzedaży wielu artykułów przez zakłady pracy. Poproszono na nie przedstawicieli kilku wielkich przedsiębiorstw, aby wyrazili swoje opinie.

Propozycja ta nie jest jeszcze uściślona. Wydział Handlu Urzędu Miasta przewiduje objąć tą formą sprzedaży artykuły przemysłowe, bardzo atrakcyjne, których jest niewiele i zwykły śmiertelnik nie jest w stanie ich nabyć bez kilku tygodniowego odstawiania w kolejkach. Są to meble, pralki, lodówki, telewizory kolorowe, radio, magnetofony. Oczywiście nie jest to wyczerpujący zestaw artykułów poszukiwanych, pakiet ich jest znacznie większy. Wydział zastanawia się też jak usprawnić sprzedaż towarów drobniejszych jak niezbędnych dla przetrwania zimy. Są to buty, odzież, rajstopy, pończochy itp. I w tym przypadku jest sugestia, aby też rozprzestrzeniać te towary poprzez zakłady pracy.

Na powyższy temat wypowiadali się przedstawiciele kilku zakładów przemysłowych. Opinie są podzielone. Członek dyrekcji „Miraculum” oświadczył, że wprowadzenie sprzedaży przez zakłady spotka się z aprobatą jego załogi. Uczyniono w tym zakładzie pierwsze próby rozdania niektórych artykułów i ta forma zdaje się być najbardziej obecnie sprawdzalną. Zakład otrzymałby pewną pulę i wydzielił by towary dzielnicy.

Inne stanowisko zaprezentowała przedstawicielka MPK. Określiła, że zakład nie ma praktycznej możliwości zajmować się rozprzestrnianiem towarów, organizację społeczne funkcjonujące w tym zakładzie nie kwapią się do pomocy, a personel etatowy ma inne obowiązki.

W Hucie im. Lenina stanowiska są rozbieżne. Solidarność — według słów przedstawiciela tego zakładu jest przeciwna sprzedaży w zakładzie, organizacja partyjna i związki branżowe są za.

Tyle głosy zakładów. Handel według słów zastępcy dyrektora GPHW Oddział Odzieży i Obuwia Franciszka Bienka jest gotowy na handlową współpracę z zakładami, ale pragnie mieć część towarów do sprzedaży w sklepach. I to chyba bardzo rozsądne, bo nie można przecież zupełnie zrezygnować z handlu detalicznego.

Redakcja pragnie poznać opinie naszych Czytelników na ten ważny problem społeczny. Organizujemy specjalny dyżur telefoniczny na ten temat z udziałem dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Miasta, być może, że w dyżurze udział weźmie wiceprezydent Janczarski. Ze względu na to, że nie wszyscy posiadają telefony, przyjmować też będziemy wypowiedzi pisemne, opinie zakładów pracy itp. Dyżur organizujemy 30 września tj. w przyszłą środę. Prosimy o telefon pod numer 109-65 lub 275-88 w. 149, w godz. od 9-11.

ZBIGNIEW SATALA

## Komu zależy...

Alkohol na kartki miał ponoć być pierwszą fazą walki z alkoholizmem. Dlatego chyba zamiast wódki łaskawie umożliwiono nam kupienie 25 dk wyrobów czekoladowych oczywiście pod warunkiem, że będą akurat w sklepie. Wprowadzając reglamentację z troskliwością dobrej nianki pomyślano jednocześnie o „codziennie spragnionych” — wylaczając spod zapisu kartkowego popularne wino. Codziennie wczesnym rankiem, już od godz. 5.00 przed sklepami gdzie ten słodki trunek sprzedają, ustawiają się długie kolejki. Sklepy m. in. przy ul. Mazowieckiej, Kazimierza Wielkiego, Friedla i t.d. mają stałą klientelę — pracowników okolicznych budów, zakładów pracy i tych, nigdzie nie pracujących, oraz zapobiegliwych melinarzy. Gdy we wszystkich skle-

pach półki świecą pustkami, popularnego wina zazwyczaj nie brakuje. Codziennie świeże, rytmiczne dostawy są ewenementem w pracy naszego handlu i przemysłu. „Sikanka” przez innych ochrzączony „beltem”, jak wiadomo jest winem słodkim i najbardziej podłym z produkowanych na świecie. Zastanawiające jest to, że gdy ogranicza się nam przydział cukru umawiając, że gdy go dostaniemy będziemy z niego produkować spirytus, jednocześnie sypie się go to nam do kadzi fermentacyjnych. Jak z tego widuć walka z alkoholizmem nabrała swoistych rumieńców. Kto i w jakim celu wyjął spod reglamentacji gatunek „wina” trudno dobrać. Można tylko przypuszczać, że są to działania w imię wyjścia z kryzysu gospodarczego tudzież wykonania założonych planów produkcyjnych. (d.s.)

## Uwaga odbiorcy gazu w dzielnicy Śródmieście

Zakład Gazowniczy Kraków uprzejmie zawiadamia PT Odbiorców, że w dniu 28 września br. przystępuje do zamiany gazu w rejonie dzielnicy „Śródmieście”, objętym ulicami: Lubieź na stronie numerów parzystych i nieparzystych do Ronda Mogińskiego, aleja 29 Listopada, Langiewicza, Rakowicka łącznie z całym Osiedlem Oficerskim do rzeki Biały, Mogińska, Fabryczna do rzeki Wisły, Koliarska, aleja Powstańców Warszawy po stronie numerów parzystych do Ronda Mogińskiego.

Adaptacja przyborów gazowych będzie wykonana w okresie od 29.09. do 15.10.1981 r., zgodnie z indywidualnymi zawiadomieniami dostarczanymi wszystkim odbiorcom w rejonie zamiany gazu.

Prosi się uprzejmie o przestrzeganie zasad podanych w indywidualnych zawiadomieniach, dotyczących adaptacji

przyborów gazowych, a w szczególności do czasu przezwyciężenia przyborów gazowych zabrania się użytkowania pieców kapielowych i term gazowych.

Wszystkie odbiorcy gazu sektora społecznego, spółdzielczego i prywatnego pobierający gaz do celów komunalno-bytowych, proszeni są o przygotowanie zleceń na oddatne przedstawienie przyborów gazowych.

U indywidualnych odbiorców gazu, adaptacja przyborów gazowych odbędzie się bezpłatnie, na koszt dostawcy gazu.

Równocześnie informuje się Odbiorców gazu, że tylko sprawne przybory będą dostarczane do spalania gazu ziemnego. Przybory gazowe niesprawne, w których nie można zdjąć palników użytkownik winien doprowadzić do pełnej ich sprawności na swój koszt.

Zwracamy się do „Gazety” z prośbą o interwencję w sprawie wprowadzenia podwyższenia opłat PZU od bydła i koni. Nie racjonalnie w ogóle podwyższyć skonsultować z rolnikami. Mimo ustalenia zebrania z rolnikami całej Gminy Alwernia na dzień 6.09.81 o godz. 9.30 w Klubie Rolniczym Okleśna, na które miały przybyć przedstawiciele Urzędu Miasta z Wydziału Rolnictwa, czekaliśmy i nikt nie przybył na ulm zebranie. Wykiwano rolników, potraktowano nas po macoszemu. P. dyr. mgr Fr. Sroka z Wydziału Rolnictwa na drugi dzień wyjaś-

## Dlaczego tej decyzji nie konsultowano!

... że pracownik nie mógł przyjechać z powodu obowiązków rodzinnych. Do magamy się, aby ponownie ustalić termin zebrania i przybył na to zebranie kompetentny pracownik U.M.

Jak można gabietowo wprowadzać podwyższenia nie uzgadniając ich ze społeczeństwem? Jako sołtys wsi Mirów nie zostałem powiadomiony przez Urząd

Gminy w Alwerni o tej decyzji. Protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu. PZU chce wprowadzić również podwyżki opłat od bydła o 182 zł rocznie i od koni o 612. Wm podwyżka winna być skonsultowana w terenie z rolnikami i zaakceptowana przez rolników.

Józef Szwałdych  
Mirów 57

## TV PROGRAM TELEWIZJI

13.30 TTR, RTSS — fiz., sem. 1. Rodzaje ruchu  
14.00 TTR, RTSS — biol., sem. 1. Podział i wzrost komórek  
14.30 Godzina dla rządu  
16.25 Program dnia  
16.30 Dziennik  
17.00 Dla młodych widzów: „Czwartek TDC” — Nasz świat  
18.00 Informator Turystyczny  
18.30 Magazyn Lotniczy

18.55 Dobranoc: Cypisek syn rozbójnika Rumcajsa  
19.00 Sonda  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.00 Rolnicze rozmowy  
20.10 „Spadkobiercy” pani Burke — odc. 2 pt. Spisek rodzinny — serial kryminalny, prod. irlandzkiej  
21.15 Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn

22.15 Pegaz  
23.00 Dziennik  
23.15 Telewizja w sprawie miliardów  
PROGRAM II  
9.55 Transmisja z obrad Sejmu PRL  
16.00 Wznowienie transmisji z obrad Sejmu  
ok. 18.00 w przerwie transmisji z obrad Sejmu KRONIKA (Kr.)  
20.00 NURT: Innowacje me-

toż. w naucz. matematyki, przykłady funkcji kwadrat. 20.30 NURT: przygot. do odbioru NURT, programów RTV, uczenie się przekazu TV  
21.00 NURT: Przygot. i stosow. środków dydaktycz. „Projektykosc, foliogram i fazygramy w praktyce szk.”  
21.30 24 godziny  
21.40 Rytm czasu: Szkolnictwo w ZSRR — progr. public.  
22.10 XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 81”

## TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Wojtyła: Brat naszego Boga — 19.15. MINIATURA (pl. Ducha 2): L. Bellon: Czwartkowe damy — 19.30 (przedst. dla dorosłych). STARY (Jagiellońska 1): W. Krzemiński: Romans z wodevilu — 19.15. KAMERALNY (Boh. Straszewskiego 2): S. Mroczek: Zabawa na pełnym morzu — 19.15. BAGATELA (Karmeleńska 6): T. Kwiatkowski: Romek i Julka — 19.15. LUDOWY (os. Teatrálne 34): Z. Laurentowski: Kot w butach — 11. MUZYCZNY (Lubicz 48): E. Kalman: Księżniczka czardasza — 19.15. GROTESKA (Skarbova 2): H. Cyganek: Skansen — 19.15 (widow. dla młodz. i dorosłych). FILHARMONIA (Szk. Muzyczna w V. Hucie): Konc. symf. p/d J. Radwana z ucz. polskich kandydatów na VIII Konkurs im. H. Wieniawskiego: A. Blaszczoka i M. Sucheckiej — 19.30. Pozostałe teatry nieczynne

## KINO

KIJÓW (Kraśnickiego 34): Człowiek z żelaza (pol. 12 lat) \*\*\*joc — 16, 19.15. KULTURA (Rynek Gl. 27): Ukochana żona (wł. 18 lat) — 8, 13, 16, 19.15. Dzielwczyna z reklamy (wł. 18 lat) — 20. MŁODA GWARDA (Lubicz 5): Samotnik (fr. 15 lat) \*\*\*joc — 10, 12.15. Aktyorki prowincjonalne (pol. 16 lat) \*\*\*joc — 15.30, 17.45, 20. MIKRO (Dzielnickiego 5): Rocky II (USA 18 lat) \*\*\*joc — 15.35, 18, 20.15. PASAŻ BIELAŃSKA (12 prac Asteria (fr. b.o.) \*\*\*joc — 10. Powrót do domu (USA 18 lat) \*\*\*joc — 11.45, 14, 16, 18, 20. RYTUNDA (Oleandry 17): Wesele (pol. 12 lat) — 13. Wódz Indian Tecumseh (NRD 12 lat) — 16. Gangsterzy szos (kan. 15 lat) — 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatrálne 34): Konwój (USA 15 lat) \*\*\*joc — 15.45, 18, 20. SWIT MAŁA SALA: Moskwa nie wierzysz (zom (radz. 15 lat) \*\*\*joc — 16, 19, 20.15. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 10): Człowiek, który (USA 18 lat) \*\*\*joc — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID MAŁA SALA: Król Cyganów (USA 18 lat) \*\*\*joc — 15, 17.15, 19.30. SFINKS (Majakowskiego 3): Golem (pol. 18 lat) \*\*\*joc — 16, 18, 20. UGOREK (os. Ugorek): Wujaszek czarodziej (weg. b.o.) — 15. Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.) \*\*\*joc — 17. Flic flac (fr. b.o.) \*\*\*joc — 17.15. UCIECHA (Bokatorów Stalingowa 16): Zandam w Nowym Jorku (fr. b.o.) \*\*\*joc — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WANDA (Waryńskiego 5): Rollercoaster (USA 15 lat) \*\*\*joc — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA (Stradom 15): Transmigracja ekspres (USA 15 lat) \*\*\*joc — 10, 12.15. Czule miejsca (pol. 18 lat) \*\*\*joc — 15, 18, 20. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Gorączka sobotniej nocy (USA 15 lat) \*\*\*joc — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Superpotwór (jap. b.o.) \*\*\*joc — 16, 18, 20. WIEDZA (Rynek Gl. 27): Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 8.15, 20.15. Jaberwocky (ang. 16 lat) — 10.15, 18.15, 20.15. 14.15. 15.15. Samotnik (fr. 13 lat) — 10.15, 18.15. Magda (pol. 16 lat) — 10.15, 18.15. WISLA (Gazowa 15): Zamiast różowej pantery (ang. 12 lat) \*\*\*joc — 15.15, 17.15, 19.15. ZWIAZ: Przeklęta (grzegorzka 71): Przegląd filmów o tematyce chrześcijańskiej: „Bernadetta” (USA) — 15.45, 18, 20.15.

GDÓW — Promyki, Dziedzictwo (ang. 18 lat) — 19.15. KRZESZOWICE — Nowosiel: Sami swoi (pol. b.o.) \*\*\*joc — 19.15. MYŚLENICE — Rzeczpospolita babka (pol. b.o.) \*\*\*joc — 19.15. Amator (pol. 15 lat) \*\*\*joc — 19.15. SKAWINA — Piast: Grzeszny żywot Franciszka Buja (pol. 15 lat) \*\*\*joc — 19.15. WIELICZKA — Górnik: Pierwszy dzień wolności (pol. 15 lat) \*\*\*joc — 19.15. Pozostałe kina nieczynne.

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-18), Skarbce koronny i zbrojownia (niecz.). WYST. WAWEL — Zaginiony (10-18), GŁÓWNY KROLEWSKI I DZWIÓN ZGMUNTA (9-15.30), GALERIA MAŁARSTWA I RZĘBY (Sukienicowej: 12-18, wst. wol.), DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41): Wystawa: Płękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (10-18). KAMENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Pł. Jarska 8): Wystawa: arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 1): Wyst. stała „Polska kultura ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORICZNE (Jana 19): Wyst. „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 34): Z dzieł szt. i kultury żydowskiej w Krakowie (9-15). FRANCISZKOWA 4: Wystawa: „Laureate nagród” m. Krak. (10-18). GALERIA TEATRALNA (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFOR (Rynek Gl. 27): Wystawa: Z dzieł szt. i kultury Krakowa (11-18). GALERIA „KRZYSZTOFOR” (Szczepańska 3): Wystawa: Jana Pamiły — „Obiekty geometryczne i seria komputerowa” (12-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (10-18). MUZEUM LENINA (Topolowa 6): Wystawa „Lenin w Polsce” oraz wystawa czasowa „Lenin — idea — czyn” (9-16, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jądwił 41): Wystawa „Lenin w Polsce” (niecz.).

## WYSTAWY

WYST. WAWEL — Zaginiony (10-18), GŁÓWNY KROLEWSKI I DZWIÓN ZGMUNTA (9-15.30), GALERIA MAŁARSTWA I RZĘBY (Sukienicowej: 12-18, wst. wol.), DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41): Wystawa: Płękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (10-18). KAMENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Pł. Jarska 8): Wystawa: arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 1): Wyst. stała „Polska kultura ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORICZNE (Jana 19): Wyst. „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 34): Z dzieł szt. i kultury żydowskiej w Krakowie (9-15). FRANCISZKOWA 4: Wystawa: „Laureate nagród” m. Krak. (10-18). GALERIA TEATRALNA (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFOR (Rynek Gl. 27): Wystawa: Z dzieł szt. i kultury Krakowa (11-18). GALERIA „KRZYSZTOFOR” (Szczepańska 3): Wystawa: Jana Pamiły — „Obiekty geometryczne i seria komputerowa” (12-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (10-18). MUZEUM LENINA (Topolowa 6): Wystawa „Lenin w Polsce” oraz wystawa czasowa „Lenin — idea — czyn” (9-16, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jądwił 41): Wystawa „Lenin w Polsce” (niecz.).

## INNE

WYST. WAWEL — Zaginiony (10-18), GŁÓWNY KROLEWSKI I DZWIÓN ZGMUNTA (9-15.30), GALERIA MAŁARSTWA I RZĘBY (Sukienicowej: 12-18, wst. wol.), DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41): Wystawa: Płękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (10-18). KAMENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Pł. Jarska 8): Wystawa: arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 1): Wyst. stała „Polska kultura ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORICZNE (Jana 19): Wyst. „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 34): Z dzieł szt. i kultury żydowskiej w Krakowie (9-15). FRANCISZKOWA 4: Wystawa: „Laureate nagród” m. Krak. (10-18). GALERIA TEATRALNA (Szpitalna 21): (niecz.). KRZYSZTOFOR (Rynek Gl. 27): Wystawa: Z dzieł szt. i kultury Krakowa (11-18). GALERIA „KRZYSZTOFOR” (Szczepańska 3): Wystawa: Jana Pamiły — „Obiekty geometryczne i seria komputerowa” (12-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (10-18). MUZEUM LENINA (Topolowa 6): Wystawa „Lenin w Polsce” oraz wystawa czasowa „Lenin — idea — czyn” (9-16, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jądwił 41): Wystawa „Lenin w Polsce” (niecz.).

## PROGRAM I

na fali 1322 m

DZIENNIK: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

## co-gdzie kiedy?

CZWARTEK  
24  
WRZESNIA  
Gerarda  
jutro  
Aurelii

RYDLÓWKA (Tetmajera 26): Folklor wsi podkrakowskiej (15-18). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALIE (OJCOWE) (10-15.30). MUZEUM LOTNICZWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (10-14). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna Polski (10-13, wst. wol.). MUZEUM ZUP KRAKOWSKIE W WIELICZCE (8-21). KOPALNIA SOLI (Wieliczka) (9-18). PAWILON WYSTAWOWY BWA (pl. Szczepański 3a): Wystawa: malarstwa i witrażów Marli i Jerzego Skąpskich (10-13, wst. wol.). GALERIA ARKADY: Wystawa: malarstwa J. Chrzyszczaka (11-16). OSRODEK TEATRU „CRICOT 2” (Kanonizacja 5): Wystawa: „Artyści z kręgu teatru Cricot 2” i „Literatura partytury — Unar-tej klasy” (11-17). PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Wystawa: malarstwa Haliny Ciastkiewicz (10-17). SALON TSP (N. Huta, al. Ród 5): Wystawa: „Gen. W. Sikorski” (fotografie z albumu rodzinnego) (10-17). KLUB MPiK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-21). GALERIA: Wystawa: malarstwa Zelnab Abdelaziz i Mahameda el Tanbouli (Egipska Republika Arabska) (11-18). KLUB MPiK (pl. Centralny): CZYTELNIKA: Wystawa: plany i fotografie „Bębenka” (11-20). GALERIA: Wystawa: Włodka Janickiego „Rysunek — motywy” (11-20).

## MYŚLENICE — BWA (3 Maja):

Wystawa: plakatów ze zbiorów BWA (9-14). MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): Wystawa: „Malarstwo Kossaków” (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie) (10-15). NDK (Świerczewskiego 14): (8-20).

## SZPIKALCZAK DYZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 205-11 (czynny całą dobę). CHIRURGICZNY: Trynitarska 21. CHIRURG DZIECI: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Witkowiec.

## POGOTOWIE

Lazarnia 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 338-33, informacja — 205-11. Centrala abonenta — 236-00. Rynek Podgórski 2, tel. 835-50, Prokocim (tel. 6) — tel. 611-35, Lotnisko Balice (tel. 6) — tel. 611-35, Nowa Huta — tel. 423-22, 423-23, Krzeszowice 88, 88-20, Stępczechowa (tel. Iwanowicz 9, Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepołomice — 196, 196-196).

## APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 107-65 (8-15). Nowa Huta, Centrum A, bl. 4 (tlen), Centrum C, bl. 6 (tlen), Długa 88, Krakowska 1, Rynek Gl. 42 (tlen), Koźłówek (Pawilon). MYŚLENICE (Rynek Gl. 10). SKAWINA (Słowackiego 15). WIELICZKA (Boh. Warszawy 12) PRZOSZOWICE (1 Maja 51).

## PROGRAM IV

UKF 68.75 MHz

7.40 Muz. film: W. Kazański (Stereo), 8.00 Poranna Serenada (Stereo), 9.05 Poranne w St. Gama (Stereo), 10.00 „Odwiedzin” sonaty na fortep. i skrzypce Beethovena (Stereo), 10.45 J. S. Bach: II Sonata na klawierskie i skrzypce A. Dürer (Stereo), 11.05 „Pan Teusz” — fr. poem. A. Mickiewicza, 11.25 Muz. now